Nr 178. Dnia 17 Sierpnia. Poniedziałek. Dnia 5 (17) Sierpnia 1874 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Prenumerata „Kur. Warsz“. wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Auastazjusza i Mirona M.
Wtorek: ŚŚ. Agapita Męcz. i Bronisławy.
Środa: ŚŚ. Benigny P. Rufina W.
Czwartek: ŚŚ. Bernarda Op. i Jordana W.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 47.
Zachód „ „ 7 „ 20.

Długość dnia godzin 14 minut 44.
Ubyło „ „ 2 „ 48.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś. Joanny Fremiot Wdowy.
Sobota: Ś. Symforjana Męczennika.
Niedziela Ś. Filipa Benicjus.
Poniedz.: Ś. Bartłomieja Apostoła.

— Onegdajsza uroczystość *Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny*, zgromadziła tłumy pobożnych do Świątyń Pańskich, a głównie do tych, które uroczystość wspomnioną Odpustem obchodziły. Świątynie te pomimo swej obszerności nie były w możności objąć wszystkich tłoczących się do ich wnętrza raz dla uczczenia i powitania Pana Zastępów utajonego w Najświętszym Sakramencie, powtóre aby złożyć hołdy swe Najświętszej Jego Matce i za jej przyczyną uprosić sobie błogosławieństwo Boskie. Ludek nasz pobożny nie zaniedbał jak corocznie nagromadzić do wszystkich Świątyń bukietów złożonych z rozmaitych kwiatków polnych i owoców, które święcone we wszystkich kościołach wierni wracający po Nabożeństwach, unosili do domów swoich, aby je tam zachować na pamiątkę tej błogiej uroczystości.

W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście Summę celebrował JX. Grochowalski, kazanie miał JX. Dzieniakowski. Chór zaś miejscowy w czasie wotywy odśpiewał pod kierunkiem p. Rosłońskiego mszę Studzińskiego a podczas Summy mszę Krogulskiego Nr. 2.

— Tegoż dnia w kościele Śgo Antoniego w czasie Summy wykonaną została przez liczny chór amatorów msza Szmidta Nr. 4ty, na Offertorium hymn do Matki Boskiej solo alt kompoz. I. K. Chwaliboga, na Benedictus, duet Zdrowaś Marja, na tenor i bas, Donizettego; wczoraj zaś wykonano mszę in G minor Nr. 9ty I. K. Chwaliboga i pod tegoż przewodnictwem.

W kościele zaś Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej udzieloną została, po skończych drugich Nieszporach z budującą mową, czytaną z przed stopni Wielkiego Ołtarza onegdaj benedykcja papiezka.

Kościoły Śgo Jacka i Śgo Krzyża obchodziły w dniu wczorajszym również wspaniale uroczystość swoich patronów, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z procesjami i kazaniami tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów. W pierwszym na cześć Śgo Jacka, głosił Słowo Boże w czasie Summy JX. Dreszer wikarjusz z Leszna. W czasie zaś Nieszporów głosił Słowo Boże JX. Jasiński, administrator miejscowy.

W kościele Śgo Krzyża na cześć Śgo Rocha, patrona miejscowej Świątyni, celebrował Summę JX. Gąsiorowski, w czasie której Słowo Boże głosił JX. Brzezikowski, a następnie odprawił Nieszpory. Kazanie w czasie Nieszporów głosił JX. Chmielowski. Po ukończonem Nabożeństwie i odbytej ostatniej procesji, tak w jednej jak i w drugiej Świątyni, udzielono tłumnie zebranym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, poczem pobożni przed ołtarzami swych patronów odśpiewali litanje Ste w pierwszej do Śgo Jacka, w drugiej do Śgo Rocha.

W kościele Panny Marji w czasie odprawianego wczoraj wielkiego Nabożeństwa celebrowanego przez JX. Dzieniakowskiego, głosił Słowo Boże JX. kanonik Bogdan, zaś na chórze odśpiewano mszę Moniuszki, Piotrowińską na Offertorjum tegoż modlitwę do Matki Boskiej, (solo-sopran).

— Od pewnego czasu w Warszawie zaczęły się pokazywać choroby żołądkowe, które w ostatnim czasie przyjęły charakter bardziej zatrważający. Przyczyną takowych bywają po większej części—błędy w dyecie, w skutek tego, Ober-Policmajster Miasta Warszawy, Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Własow, uważa za obowiązek podać do powszechnej wiadomości, że należy unikać o ile możności użycia: niedojrzałych owoców, surowych, zimnych, tłustych i w ogóle trudnych do strawienia potraw, zimnych napojów szczególnie z lodem, a tymbardziej zaraz po gorących potrawach, gorącego niedopieczonego chleba i zbytniego użycia napojów spirytusowych.

Kąpiel w rzece, chociaż jest nieszkodliwą, wymaga przecież zachowania pewnych ostrożności, a mianowicie nie należy używać takowej zaraz po jedzeniu lub w stanie zgrzanym.

—B— Z przyjemnością donoszę Wam szanowni czytelnicy Kurjera, że począwszy od piątkowego wieczoru, Warszawa ma prawo zaliczać się już do miast cywilizowanych.

Dotychczas wszyscy myślący ludzie dbali o ten honor jeograficzno-statystyczno-społeczny, mieli pewne powątpiewania, ze względu, że brakowało nam na scenie „Tricocha i Cacoleta“ którzy przecie zwiedzili całą Europę, a nawet po Ameryce podróżowali i tak dalece wstrząsali od śmiechu obie półkule, — że powstało stąd nowe, nieznane zupełnie zjawisko telluryczne któremu nadaną została uczona nazwa „trzęsienia ziemi Tricocha i Cacoleta.“

Ale my, jak to zwykle bywa, na ostatku dopiero cieszymy się wszelkiemi zdobyczami cywilizacji nowożytnej. Lepiej jednak późno jak nigdy.

Dzięki więc reżyserji, stojącej jak wiadomo zawsze na straży naszych potrzeb duchowych, od piątku nie potrzebujemy się już rumienić naszego upośledzenia.

I słusznie! albož my to jacy tacy? najgorsi? Albož z pośród arcydzieł literatury zagranicznej, nie przyswoiliśmy scenie naszej Gondinet'a: „Gavaud, Minard i Ska,“— albož oryginalna twórczość w tym kierunku nie objawiła się pocieszająco w „Wazie na stole.“? Dzieła powyższe i inne im podobne, godnem były przygotowaniem chwili w której usłyszeliśmy ostatnie słowo inwencji, dowcipu i dobrego smaku.

I zjawili się „Tricoche i Cacolet.“

Śliczna to sztuka czytelnicy!

Doprawdy napróżno silę się na zamknięcie w jednej treściwej, lapidarnej definicji wszystkich piękności do jakich wznieść się w tej nowej produkcji potrafili pp. Meilhac i Halevy. To pewna że łączy się w niej szczytna moralność „Gavauda i Minarda“ z wytwornym humorem „Dwóch Złodziei.“

Rzecz nawet dzieje się między złodziejami.

Niech was to nie zraża czytelnicy. Ta pozycja socjalna stała się dziś nader zajmującą. Arcytypy Roberta i Bertranda dostarczają bochaterów najgłośniejszym powieściopisarzom i dramaturgom.

Niedawno w Wiedniu, widziałem w Teatrze „An der Wien“ następującą scenę. Młodzieniec pewien z nad „pięknego modrego Dunaju“ zabłąkawszy się w lesie, wpada przypadkiem w ręce rabusiów węgierskich których banda niepokoi mieszkańców okolicznych. Zawezwany tradycyjnym wykrzyknikiem do oddania „pieniędzy lub życia,“ młodzieniec zaklina się na wszystkie świętości, że cały swój majątek umieścił w różnych przedsiębiorstwach akcyjnych.

Ta niespodziewana wiadomość budzi w bandytach współczucie dla zbłąkanego, — a współczucie zamienia się na serdeczny żal, w miarę jak młodzieniec kolejno wylicza nazwy wszystkich wiedeńskich towarzystw akcyjnych którym powierzył całą swoją fortunę.

Usłyszawszy tytuł ostatniego przedsiębiorstwa: centralnego Towarzystwa budowlanego, — zbójcy wybuchają głośnym płaczem, a herszt występuje z propozycją, jednomyślnie przez rabusiów przyjętą, ażeby zebrać składkę na nieszczęśliwego akcjonarjusza.

Posypały się hojne datki, rozczulony zaś akcjonarjusz ze łzami w oczach, zapewnia publiczność, że na giełdzie nigdy jeszcze tak z nim nie postąpiono.

Po tym małym ustępie dążącym do zrehabilitowania rzezimieszków jako bohaterów dramatycznych,— winienem dodać, że „Tricoche i Cacolet“ nie są zwykłemi oszustami, chciałem powiedzieć przedsiębiercami. Posiadają oni biuro „ubezpieczeń cnoty niewieściej“ żalecane przedewszystkiem trwożliwym małżonkom, a historja jednego takiego ubezpieczenia, jest właśnie przedmiotem komedji.

Bankier paryzki van der Puff przekonawszy się z listu drogo odkupionego od jednego ze wspólników firmowych, że żona koresponduje z księciem Emilem, bywającym w jego domu, postanawia broni jaką ma w ręku, użyć do skłonienia żony do kokieterji w innym kierunku, odpowiedniejszym jego widokom finansowym. Żona przerażona odkryciem, ucieka z księciem, a bankier udaje się do wspólki „Tricoche i Cacolet“ o odszukanie niesfornej połowicy. Tricoche połakomiwszy się na grube zyski, postanawia działać na własną rękę i nie dzielić się z wspólnikiem, Cacolet zaś ofiarował tywczasem swoje usługi z tą samą myślą pani Van der Puff i księciu Emilowi. Przygody tej zacnej pary którą jeden ze wspólników goni a drugi ukrywa, prowadzą widza przez pięć aktów z domu bankiera, do biura dwóch oszustów, stamtąd do mieszkania kokotki, dalej do podrzędnej szynkowni w towarzystwie lokajów, pokojówek, dorożkarzy, kelnerów, obdartusów, aż do letniej willi pana van der Puff, do którego nareszcie wraca z dumnem czołem pani bankierowa, utrzymując, że od występku bronił ją ciągle portret matki, zabrany w chwili ucieczki z domu mężowskiego.

Szczegóły tej eleganckiej odyssei nie dadzą się wprawdzie opowiedzieć wybrednem piórem; ale też komedja nie na to jest żeby ją opowiadać—a kto wybredza niechaj w domu siedzi. Szekspir także nie żenował się na scenie, a przecie uwielbiają go wszyscy, pytanie dla czegóż pp. Meilhac i Halevy krępować by się mieli?

A zresztą ten portret matki, to odwołanie się do najświętszych uczuć w ciągu brudnych i cynicznych awanturek, czyż nie dobrze świadczy o moralności autorów, a nawet o nauczającej tendencji sztuki? Śmieje się wprawdzie z tego malowidła, włóczonego po wszystkich zaułkach dwuznacznego świata cała zgraja oszustów i nierządnic i uliczników; ba! śmieje się nawet i publiczność,—nie mniej jednak portret o którym mowa jest sercowem przypomnieniem, że w najkrytyczniejszych chwilach życia, z myślą o matce nigdy nie należy się rozłączać.

Co do mnie tak jestem tym szczegółem rozczulony, że jeżeli tylko zgodzi się na to redaktor, proponuje przesłanie matkom pp. Meilhac i Halevy kilku wyrazów uznania dla synów, którzy takie o miłości macierzyńskiej zachowali wspomnienie.

W obec takich arcydzieł— czego chciał stary Feval, kiedy niedawno prawił androny w Paryżu na posiedzeniu jakiegoś tam towarzystwa, zawiązanego w celu podniesienia teatru?

Czego chciał kiedy mówił, że ilekroć na scenie „chorobliwy sarkazm, pogarda wszelkiego piękna i dobra, lekceważenie rzeczy wielkich, manja wydrzeźniania, cześć paradoksu, przebiorą godziwą miarę, tylekroć następuje wylew najohydniejszy ze wszystkich, wylew błota cuchnącego sromotą.“

Czego chciał gdy twierdził że nie brak Francji wybornych komedji i pięknych dramatów, „ale brak jej dobrego teatru, któryby z repertuaru swego wyrzucił wszelkie szkarady, któryby po sztuce uczciwej co dziś zapala umysł i podnosi serca, nie wystąpił jutro z najbezecniejszym skandalem. Takiego teatru nie ma Paryż— hańba to wielka dla Francji!“

Szanowny panie Feval, pozwól sobie powiedzieć, że majaczysz, jak zwykle stary.

Jakto! Paryż nie ma dobrego teatru, Paryż grywa skandale? Jakże to może być kiedy my, którym przecie niemoralności nie zarzucisz, żywimy się tem co ma najpopularniejszego w swoim repertuarze?

Dowodem „Tricoche i Cacolet,“ dowodem względy, jakich ta sztuka doznała na naszej scenie.

Wystawiono ją wybornie. Dwie tytułowe role dały panom Damsemu i Szymanowskiemu sposobność wielostronnych popisów szczególniej pod względem plastycznej charakterystyki. Pani Bakałowicz i pan Leszczyński wytwornie odbijali na tle tego brudnego obrazu, który istotnie ramami chełpić się może. Zdaje nam się tylko akcja sztuki nie dość żywo się posuwała; artyści winni pamiętać, że tego rodzaju fabrykaty muszą być połykane prędko.... jak pewne tłuste i nie pachnące lekarstwo.

Wiadomości miejscowe.

= O działaniach komitetu wsparcia pogorzelców miasta Siedlec dowiadujemy się z pewnego źródła co następuje:

Z chwilą zawiązania się swego, komitet przystąpił do rozdziału wsparć w pieniądzach i zapasach żywności nadsyłanych tak hojnie i pośpiesznie najpierwej z Warszawy a później przez właścicieli ziemskich z okolic Siedlec i przez niektóre gminy.

Początkowy ten rozdział bezpośredni do rąk tłumu pociągał za sobą mnóstwo niedogodności a najważniejszą tę mianowicie, że nie można było wesprzeć nikogo w miarę jego strat i stosownie do potrzeby, gdyż ani jedne ani drugie nie były komitetowi wiadome.

Aby usunąć tę niedogodność, komitet wyznaczył delegatów dla sprawdzenia stanu rzeczy wśród ludności pogorzałej. W tym celu podzielono miasto na rewiry i upoważniono delegatów do wydawania pogorzelcom poświadczeń, za któremi wydawano żywność lub wsparcia pieniężne. Taki porządek trwał dwa tygodnie.

Tymczasem obawa głodu minęła, wkrótce bowiem po pożarze wzięto się do robót około napraw i porządkowania pogorzeliska, co daje niezły zarobek klassie

roboczej. W ogóle zaś cała ludność powróciła do dawnego sposobu zarobkowania.

Komitetowi wobec tego pozostawało zająć się z kolei sprawą mieszkań dla pogorzelców, których większość zamieszkała po piwnicach, komórkach, wozowniach, albo tłoczy się po kilka rodzin w jednej izdebce w domach ocalałych od pożaru.

Dotychczas z powodu suchej i ciepłej pory roku taki stan rzeczy nie pociąga jeszcze za sobą szkodliwych następstw, ale niepodobna by tak działo się w jesieni i zimie.

Ponieważ odbudowa domów nie tak prędko będzie mogła zrobić pewne postępy, zresztą w widokach przyszłego bezpieczeństwa miasta stawianie zabudowań drewnianych ma być wzbronionem, komitet zatem postanowił bezzwłocznie zbudować dwa domy drewniane, każdy o 60 mieszkaniach, a każde mieszkanie o jednej izbie mniejszej i jednej większej z kominem i piecem. Mieszkania te oddane zostaną najbardziej tego potrzebującym pogorzelom bezpłatnie, lub za cenę bardzo nizką, w miarę uznania komitetu i na zasadzie dokładnego przekonania się o stanie pogorzelca.

Koszta budowy obu domów obliczone na rubli 4,600 pokryte być mają z ogólnego funduszu ofiar wynoszącego około rs. 9,000,

Z pozostałych pieniędzy rozdzielono pomiędzy ludność chrześcijańską rs. 2,300. Dozorowi bóżniczemu wręczono dwukrotnie dla rozdania po rs. 500. Wreszcie rs. 1,000 zarezerwowano do rozporządzenia komitetu.

Szczegółowe sprawozdania o działaniach komitetu zamieszcza co tydzień dziennik gubernialny siedlecki.

= JW. Hrabia *Kotzebue*, Jenerał-Gubernator Warszawski, wyznaczyć raczył rubli *tysiąc*, na wsparcie pogorzelców miasta Bełchatowa. (K. C.)

= Koncert na pogorzelców m. Siedlec urządzony w Ciechocinku z inicjatywy pp: Józefa Helbicha i Stefana Spiessa, przyniósł czystego dochodu rs. 465. Prócz tego wpłynęło od Rz. R. A. Kreuslera, zebrane w Zarządzie Kommunikacji rs. 35, bon na 2 głowy cukru od X., z przegranego zakładu rs. 2. Ogólną summę rs. 502 i bon na 2 głowy cukru nadesłano do Warszawy na ręce wice-prezesa Tanich Kuchen p. Ludwika Spiessa, który wręczył je członkowi komitetu siedleckiego p. Paulemu.

= Rzecz dzieje się w Alhambrze, podczas sobotniego przedstawienia.

Już na głowę występnego szulera spadło przekleństwo ojcowskie połączone z atakiem apoplektycznym, już długotrwały antrakt dostatecznie uprzytomnił widzom burzliwe koleje 15-to letniego pożycia nieszczęsnej Amelji z Oskarem, gdy nagle niebo snać rozgniewane tylu niegodziwościami rozwarło swe czeluście i na głowy półtoratysiącznego tłumu, lunęło strumieniami zimnej wody.

Jednocześnie błyskawice rozwidniły horyzont i zahuczał grom.

Dwa dramaty: jeden w naturze, drugi na scenie, występują do walki. Jeden budzi przestrach, drugi ciekawość. Przestrach doradza ucieczkę, ciekawość przykuwa do miejsca. Cała gra sprzecznych uczuć odbywa się przy akompaniamencie piorunów, wichru i posępnego plusku fal deszczowych.

Widzowie dzielą się na dwa przeciwnemi dążnościami ożywione obozy, — krzesłowych i wejściowych. Krzesłowi objawiają gwałtowny pochop ku odwrotowi, wejściowi cisną się ku scenie pod dach płócienny. Tamtym groźna mara ubrań zniszczonych i spodziewanego kataru nie daje pokoju, tym każe zapomnieć o burzy i jej następstwach, pragnienie wrażeń dramatycznych.

Zgiełk nie do opisania. Skargi, złorzeczenia, prośby o ratunek krzyżują się w powietrzu.

Zasłona się podnosi. Amelja chce płakać, Oskar chce mówić... napróżno. Burza zwyciężyła sztukę. Kurtynę spuszczono.

Tłum jednak nie daje za wygranę. Część trwożliwszych opuściła pole bitwy pod osłoną deszczochronów, pozostali zajmują miejsce na poręczach krzeseł i wytrwale czekają dalszego ciągu dramatu.

Zasłona znowu idzie w górę, tym razem skutecznie. Z początku szmery i hałasy przerywają jeszcze artystom, ale w miarę jak na scenie rozgrzewają się namiętności i piękne efektowne sytuacje, ogródek zalega cisza grobowa.

Rozbraja to zaciętość deszczu, który powoli cichnie i ustaje. Orkiestra na zmoczonych instrumentach wyrzyna ochoczego mazura. Tłum się rozwesela i wpada odrazu w ten nastrój nawpół żałosny, nawpół humorystyczny, który tylko dzieciom i wielkim zgromadzeniom ludu bywa właściwy.

Na scenie z pośród okropności melodramy błysnęła odrobina komizmu. Wesoły oberżysta i jego energiczna małżonka wyprawiają ucieszne figle. Zjawia się podróżny i żąda przewodnika, któryby go zaprowadził w góry.

Oberżysta odradza mu tę wędrówkę.

— Nie jedź pan, w taki deszcz, błoto....

— Już przeszło, może jechać, uspokajają głosy z krzeseł.

Akt ostatni. Matka znajduje syna, potem usiłowane morderstwo, pożar chaty i wymiar sprawiedliwości scenicznej. Maszyniści na blasze udają huk piorunów w ogródku wiatr strąca z liści obfite krople wody. Widzowie bawią się w najlepsze, klaszczą, przywołują artystów i brną po błocie do domu, najzupełniej zadowoleni z wrażeń upłynionego wieczoru.

Kochana ta publiczność warszawska!

= Pięknym i po obywatelsku pojętym czynem było urządzenie w teatrzyku „Eldorado“ spektaklu na korzyść p. Russanowskiego, pierwszego scen ogródkowych dyrektora.

Wbrew zwyczajowi zasługa została uznaną i co większa: wynagrodzoną.

Pan Russanowski był w dziejach warszawskich teatrzyków tem czem Jan z Kolna w dziejach odkrycia Ameryki. On wskazał drogę, którą inni do celu dotarli, on zaszczepił drzewa, z których następcy iego owoce zrywali.

Biedny! Tułając się przez lat kilka od miasteczka do miasteczka, zarzucając naprzemiany kotwicę swej łodzi podróżnej w Mławie, Nasielsku i Pułtusku, przybył wreszcie do Warszawy, która tyle mu zawdzięczała, a nie mogąc w niej kąta znaleść wolnego, pod murami taborem się rozłożył.

Mieszkańcy Nowej Pragi wiedzą z iloma trudnościami i z jakim niedostatkiem walczył ten teatrzyk „pod dębem, obok kancellarji wójta gminy“, teatrzyk który nie był w stanie raz na tydzień rozprzedać tyle biletów, iżby zarobek z nich na chleb powszedni wystarczył dyrektorowi i nielicznej garstce artystów.

Pan Teksel przeto poświęcając połowę dochodu z piątkowego przedstawienia na korzyść biednego kolegi, postąpił powtarzamy: po obywatelsku.

Przedstawienie to składało się z trzy-aktowego dramatu J. Korzeniowskiego, p. t. „Okno na pierwszem piętrze,“ oraz ze śpiewów solowych i tańca.

Część wokalną wypełnił polonez „Czaromysł,“ odśpiewany starannie przez panią Micińską, dzisiejszą *primadonnę* Eldoradową, i arja z opery „Pardon de Ploermel,“ którą wyegzekwował *primo basso* tegoż teatrzyku pan Prochazka. W tańcach brało udział prawie całe towarzystwo, nie wyjmując artystów deklamujących poprzednio patetyczne role w dramacie. Ostatni chcieli widocznie przekonać publiczność, że są „do tańca i do różańca.“

Słówko o dramacie.

W „Oknie na pierwszem piętrze“ Korzeniowski rozstrzyga na swój sposób, radząc się więcej serca niż chłodnej logiki kwestję niewiary małżeńskiej tak pospolitą dziś na scenie i w książce. Schodzi się tu wypadkiem z Feuillet'em a raczej Feuillet z nim. Mąż z „Akrobaty“ i mąż z dramatu, o którym mowa, jednako przemawiają do żon wiarołomnych.

— Pozostań: płacz i módl się; pokutuj i bądź dobrą matką; gdy wytrwasz... zobaczymy!

Zresztą, tylko sens tych słów ostatnich nadaje się po paraleli. W całości różnią się dwa dramata aż nazbyt wyraźnie: każdy z autorów inaczej zadzierzga węzeł intrygi, przez inne fazy każe przechodzić szamoczącym się eercom mężów, i na innych czynnikach opiera dramatyczno-sceniczną machinację.

Nie miejsce rozbierać dramat Korzeniowskiego po szczególe. Jest piękny; bo się na miłości prawdy i na lepszych stronach natury ludzkiej opiera: jest prawdziwy, bo sercom każe bić szybciej i klawisze wszystkich uczuć istotnych naciska.

W grze Eldoradowych artystów wyszedł on dość poprawnie, ale brakło mu siły,— nie tej siły co się rodzi z szerokich gestów i silnie akcentowanej deklamacji, ale tej co w skojarzeniu się duchowem z poetą fundament swój znajduje.

Rola hrabiego wyszła stosunkowo najlepiej. Grał ją pan Teksel, który gdyby chciał zapomnieć manjer konwencjonalnych i wymawiać „takiemi postępkami“ zamiast takiem*y* postępkam*y*, byłby niewątpliwie najlepszym artystą... swego towarzystwa.

Pannie Czesławie Czapskiej zarzucimy przesadę głosu i gestów. Artystka ta, w której grze widniała kiedyś zapowiedź talentu, dziś weszła na drogę rutyniczną samodzielnego ducha zabijającą. Radzimy jej iżby zaniechała ciągłego pozowania na scenie, niech pamięta, że nie przed fotografem stoi ale przed publicznością. Wszelako w roli hrabiny miała panna C. kilka chwil szczęśliwszych; zaliczamy do nich scenę z kochankiem na początku ostatniej odsłony, oraz wybuch uczucia miłości i żalu na widok dziecięcia.

Rola kochanka, tego węża podającego Ewie owoc zakazany, dostała się panu Tomaszowiczowi. Artysta pracował z całego serca i ze wszystkich sił, ale głos pozbawiony dźwięku i skłonności do modulowania, nie dozwalał mu uwydatnić dramatycznych faz w tej roli, na którą zwykle autor najwięcej czarnych barw nakłada.

Długą a sympatyczną opowieść pasiecznika wygłosił pan Russanowski, benefisant. Publiczność przyjmowała go hucznemi oklaskami i po dwa-kroć przywołała.

— Dnia 13go b. m. na posiedzeniu Zarządu Banku Handlowego w Warszawie, przeznaczono znaczny kapitał na operacje rolnicze, na podstawie zasad Ustawą Banku Handlowego określonych. Pośpieszamy podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością o tak ważnym kroku, na drodze organizacji kredytu rolnego u nas uczynionym. (G. Pols:)

= Dla obejrzenia nowo-otwartych urzędów konskrypcyjnych w Królestwie Polskiem i gubernjach zachodnich, wydelegowany został Rzeczywisty Radca Stanu Barykow, Dyrektor departamentu oddziału ziemskiego. (G. H.)

= Piotrkowianie przerażeni zostali w tych dniach dość niezwykłym w ich okolicy wypadkiem, a mianowicie samobójstwa. Do miasta przybył zamożny niegdyś obywatel pan M. zająwszy mieszkanie w hotelu. Gdy przez czas dłuższy nie widziano go, a domyślano się, iż zamknął się w numerze, otworzono tenże, znaleziono trupa. Pan M. otruł się kwasem pruskim.

= Burza musiała zapewne przez pomyłkę o jeden dzień zawcześnie pojawić się nad miastem naszem. Rzeczywiście grzmiała i huczała w sobotę, tym razem wprawdzie w dzień świąteczny, tymczasem jednak „Orfeusz w piekle“ w teatrze Łazienkowskim na wyspie zapowiedzianym był dopiero na wczoraj.

Zapewne dla utrzymania wiary w sposób przepowiadania burzy, podany przez nas niedawno, Dyrekcja teatrów widząc wczoraj, że zanosi się na piękną pogodę, przeniosła Orfeusza z Łazienek na scenę teatru Wielkiego.

Zapomniano niestety przy tej sposobności, że do przedstawienia prócz artystów i sceny potrzebni są także widzowie i przeniesiono scenę a nie przywieziono publiczności, która wolała zostać na świeżem powietrzu niż słuchać ogranych jak stara basetla sztuk w skwarnej i dusznej sali.

Burza sobotnia była w pierwszych chwilach swego zbliżania się pięknem przedstawieniem pyrotechniki niebieskiej. Olśniewające fantastycznych kształtów gzygzaki błyskawic bezustanku krzyżując się na ciemnem tle chmur już od godziny 8 wieczorem cudowny przedstawiały widok.

Było to zarazem ostrzeżeniem dość zresztą jeszcze wczesnem o grożącej ulewie. Kto chciał miał też dość czasu do wrócenia do domu. Jednakże kiedy o godzinie 9 wieczorem pięknym błyskawicom, zaczęły wtórować coraz silniejsze grzmoty a z chmur lunął deszcz, mnóstwo maruderów świątecznych zdążało jeszcze do miasta ale już wśród potoków ulicznych.

Szczególniej ucierpieli wracający z Saskiej Kępy, których deszcz schwytał na moście żelaznym. Nie uciekali oni wcale, tak bowiem byli w jednej chwili zmoczeni, że z rezygnacją wolno unikając zmęczenia stąpali przez Zjazd dokładnie obmyci z kurzu zamiejskiego.

Niemniej ucierpieli powracający z Kępy na łodziach przez Wisłę. Ci zmokli tak samo jak lądowi, z tą tylko różnicą, że zapłacili za to przewoźnikom.

Burza przechodziła od południo-zachodu nadzwyczaj szerokim pasem, tak iż nawiedziła znaczną przestrzeń kraju. Liczba uderzeń piorunowych była niezwykle obfita, chwilami po kilka w ciągu minuty. Jeden z piorunów uderzył w mieście.

= Podług wiadomości podanej przez rosyjskie gazety wybrani na dyrektorów drogi nadwiślańskiej pp. Rudnicki, hr. Józef Zamoyski i Arcimowicz zrzekli się pełnienia tych obowiązków.

= W sobotę dnia 15go sierpnia 1609 roku minęło lat 265 od czasu założenia fundamentów pod kościół panien Bernardynek, dziś już nieistniejący, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Marjensztadt, tam gdzie obecnie zaczyna się Nowy Zjazd. Kamień węgielny tych fundamentów wydobyto przy ostatecznem rozebraniu murów 1844 r.

= Jutro, towarzystwo p. Trapszy przedstawia nieznaną u nas wyborną pięcio-aktową komedję Wiktoryna Sardou, p. t. „Nasi poczciwi wieśniacy.“ (*Nos bons villageois*).

= Artyści ogródkowi starają się w różny sposób przychodzić z pomocą swemu biednemu koledze panu Russanowskiemu.

W przyszłą niedzielę p. Zaremba, oraz kilku innych artystów z towarzystwa p. Trapszy, którzy dnia tego grać nie będą, wybierają się na Nową Pragę, gdzie w teatrzyku „pod dębem“ urządzą spektakl na korzyść podupadłego dyrektora.

Jest to pomysł szczęśliwy, i jeżeli tylko pogoda oraz środki komunikacyjne nie staną na przeszkodzie, to publiczność licznie pośpieszy do owego ogródka, którego ciszę do ostatnich czasów przerywał tylko brzęk kufli i stukanie kościanego *domina*.

Nowość wrażeń i cel dobroczynny, to czynniki którym serca warszawian nigdy oprzeć się nie potrafią.

= Przed dość nielicznym zastępem publiczności pro-kował się w sobotę i niedzielę p. Holtum w Dolinie Szwajcarskiej.

Sobotnim jego popisom, wystrzałowi armatniemu i skaniu kuli towarzyszyły gromy odstraszające publiczność, w niedzielę ciężki, boleśny a niespodziewany cios dotknął samego atletę.

Jedyne jego dziecię na kilka chwil przed rozpoczęciem przedstawienia skonało a biedny „Król Kul“ w strych szatach, z uśmiechem na ustach, musiał wyjść borykać się i miotać i mocą olbrzymią zadziwiać obojętnych widzów....

Łzy w oczach akrobaty, nerwowych drzeń nikt nie uważał, sztukmistsz stał na stanowisku, robił swą ecz więc bito mu oklaski i „bravo“ krzyczano!

„Hej hola bajazzo, hej hajsa wesoło“... czy przypominacie sobie wiersz Kamieńskiego?

= Professor Dr. Girsztowt powrócił do Warszawy.

= Dziś odbyto pamięciową próbę z jednoaktowej medji p. t. „Homar“ przełożonej z francuzkiego, której przyjęli udział pp. Ostrowski, Leszczyński, rubiński, panie Bakałowicz i Sawicka.

= Repertoar Teatrów Warszawskich na tydzień bieżący jest następny:

Dziś w teatrze letnim: Tricoche i Cacolet, we wtorek Jan z Lejdy, w środę Tricoche i Cacolet, w czwartek ucja z Lamermooru, w piątek Tricoche i Cacolet, sobotę Jan z Lejdy, w niedzielę Homar (po raz erwszy) Ojczulek i Synalek. Przedstawienia te dae będą w teatrze letnim, prócz tego w niedzielę dnia 3go odśpiewany zostanie w teatrze wielkim Doktor ryspin i Dziesięć cór na wydaniu.

= Depesza telegraficzna wysłana z Włocławka ia 13 b. m. o godzinie 9-tej rano a zapowiadająca zyjazd pewnej osoby do Warszawy tegoż dnia na dzinę 1 i pół w południe przybyła tu po godzinie wartej! Bez komentarza.

= Dziś rozpoczęto robotę brukarską na Krakowskiem-Przedmieściu wprost skweru celem rozszerzenia chodnika i posunięcia dalej ku ulicy ścieku.

= „Mężowskim pociągiem“ wyruszyli w piątek liczni Hektorowie do tęskniących za nimi ciechocińskich ndromach. Dyrekcja kolei bacząc na dwa po sobie astępujące święta, wydawała bilety ważne na dni tery, co wielu skłoniło do opuszczenia gorących rów Warszawy.

+ W dniu 8 sierpnia r. b. zmarł w Sacinie w powiecie Rawskim po długiej chorobie ś. p. Wincenty macźniński w wieku lat 73.

Ś. p. Smaczniński urodził się w dawnem województwie krakowskiem w r. 1802 doktoryzował się z nauk iwersyteckich. Od r. 1832 wykładał w szkołach arszawskich logikę, pedagogikę i historyę filozofii. r. 1848 zamianowano go członkiem rady wychowania publicznego i wizytatorem szkół w Królestwie. Ś. p. Smaczniński pracował na polu literackiem; zdolnym filologiem i znawcą dziejów starożytnych. ysoko cenił pismiennictwo klassyczne; utwory jego yginalne z zakresu poezyi są naśladowaniem Wirgilsza Horacego i Greków, „Poezye oryginalnie napine“ w 2 tomach, wyszły w Warszawie 1850 roku. p. Smaczniński w latach 1828 i 1829 ogłosił przead Ósmej księgi Odyssei, a nieco później przekład storyi Rzymskiej z czasów chrześcijaństwa Vellausa terculusa.

W spuściznie swej literackiej zostawił nieboszczyk zekład wszystkich tragedyi Sofoklesa.

= Sessja miesięczna Oddziału Tanich Kuchen, oddzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 5 po południu Gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dokroczynności.

= Wykaz składek pieniężnych, złożonych na pogorzelców miasta Siedlec, przez rzemieślników i robotników pracujących w fabryce wagonów Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Lilpop, Rau i Löwenstein, a Solcu, a mianowicie: 1) W oddziale kotlarni żelaznej rs. 23 kop. 20; 2) w gisserni rs. 13 kop. 10; 3) warsztatach mechanicznych rs. 31 k. 22; 4) w kuźni ręcznej i parowej rs. 17 kop. 25; w warsztatach agonowych rs. 23 kop. 45; 6) w warsztatach ressorowych rs. 6 kop. 65; 7) w oddziale magazynów i podwórza rs. 26 kop. 15; 8) w murarsko-budowlanym k. 50. — Razem rs. 141 kop. 52, wyraźnie rubli srebrem to czterdzieści jeden kopiejek pięćdziesiąt dwie.

W. Mikołaj Rau, dyrektor tejże fabryki rs. 25, oficjaliści zostający w służbie fabryki rs. 19 kop. 75.— azem rs. 44 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem czterdzieści cztery kopiejek siedmdziesiąt pięć.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Michaliny S. rs. 2 i od JJ. kop. 30, dla biednych do uznania Redakcji.

Ceny targowe z d. 14 Sierpnia r. b., (Piątek).

Mięso wołowe od kop. 10 do kop. 13 funt, cielęciny od kop. 14 do 16, świniny od kop. 13 do 15, baraniny od kop. 9 do 12, szczupaka żywego funt k. — do 40, szczupaka śniętego od kop. — do 20, leszcza żywego od kop. — do 30, karpia żywego do kop. 30, lina od kop. — do 28,, karasia od kop. — do 30, okonia do kop. 20, suma do kop. 20, węgorza kop. 25, sadła świeżego do kop. 21, topionego kop. 24, słoniny świeżej do kop. 20, solonej kop. 21, masła świeżego kop. 30, masła solonego do kop. 27, kwarta smietany kop. 28, kwarta śmietanki j od k. — do 15, kwarta mleka prosto od krowy kop. 7, zbieranego k. 4, kopa śledzi od rs. 1 do rs. 2, raków od kop. 45 do rs. 1 kop. 80, jaj kopa rs. —kop. 85, wiązka cebuli kop. 5, wiązka czosnku kop. 7½, marchwi kop. 5, buraków 2½, główka kapusty kop. 5, gęś młoda kop. 85, kaczka młoda kop. 30, kura kop. 45, kurcze kop. 20, prosie rs. 1 kop. 20, kopa ogórków kop. 20.

W ciągu tygodnia zabrano mięsa zepsutego funtów 3, Flaków 115½ syra zepsutego funt. 11, ryb. funtów 69 to wszystko zostało zniszczone. Gruszek niedojrzałych garncy 566, jabłek garncy 38 to wszystko zakupili cukiernicy na komputy i galarety, jabłek garncy 14 odesłano do ochronki, masła funtów 14¾ odesłano do Dobroczynności, a także mleka 3½ garnce i śmietanki 1 garniec.

+ Dnia 18go b. m. to jest we wtorek, jako w rocznicę imienin ś. p. Rocha **Mianowskiego**, odprawioną będzie żałobna Wotywa, w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 10tej z rana, na którą familja Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —11048—

+ W dniu 18 b. m. to jest we wtorek o godzinie 10-tej z rana, odprawiać się będą Msze Ś-te za dusze śś. pp. Piotra i Karoliny małżonków **Stypułkowskich**, obywateli m. Warszawy w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostali synowie i córka z wnukami, Krewnych i Znajomych zapraszają. 11012—

— We wtorek t. j. d. 18 b. m. i r. jako w siodmą rocznicę śmierci ś. p. **Ignacago Jeziorkowskiego**, odprawionem będzie za spokój Jego duszy żałobna wotywa w kościele Ś-go Jana o godzinie 10-ej z rana na którą pozostała żona, z dziećmi, zaprasza.—11,039—

+ Ś. p. Anna z Brylskich **Marcinkowska**, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 16tym b. m. zasnęła w Bogu przeżywszy lat 50. Pogrążeni w ciężkim smutku mąż, córka, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 18tym to jest we wtorek w dolnym kościele Śgo Krzyża o godzinie 10tej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 5tej popołudniu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —11043—

+ Ś. p. Marja **Zawadzka**, panna, córka Jana Zawadzkiego, Sekretarza Sądu Appellacyjnego, w dniu 16 b. m., w wieku lat 23, po krótkiej i ciężkiej chorobie zakończyła doczesne swe życie. Stroskani rodzice wraz z braćmi i siostrą, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo dnia 18 b. m., o godz: 9tej z rana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie 5tej po południu. —11,036—

+ Ś. p. Eleonora z Sawiczów **Mac-Leod** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 50, w dniu 17tym b. m. życie zakończyła. Pozostały w nieutulonym żalu mąż zaprasza Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski w dniu 18tym b. m. to jest we wtorek o godzinie 7mej po południu z kościoła dolnego Śgo Krzyża a następnie na żałobne Nabożeństwo w dniu 19tym b. m. o godz. 7mej rano w tymże kościele odbyć się mające. —11082—

+ W dniu 7 b. m. po długiej i ciężkiej słabości rozstała się z tym światem w Reinerz ś. p. Wilhelmina z Goedków **Wambach** przeżywszy lat 38.— Exportacja Zwłok nastąpi we Wtorek d. 18 b. m. o godzinie 6-ej po południu z kaplicy na Cmentarzu Powązkowskim do grobu familijnego, na którą pozostały Mąż z Dziećmi, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza,

+ W dniu dzisiejszym o godzinie 5-ej po południu z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Jana **Jasińskiego**, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej gub. Warszawskiej. Nieposzlakowana prawość tak w długoletniem urzędowaniu jak w życiu prywatnem, szlachetność serca i wylanie dla rodziny cechowały każdy czyn ś. p. Jana, a niezachwiana wiara w lepszą przyszłość osładzała ciężkie dolegliwości choroby i ostatnią chwilę skonu. Cześć pamięci, pokój jego duszy. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 18 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 11 z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego.

Wiadomości Polityczne.

Bazaine przybył wieczorem w piątek do Kolonji, nazajutrz w południe miał odjechać dalej do Bruksselli, gdzie podobno od miesiąca już wynajęto dla niego mieszkanie. Zbieg jechał na Medyolan i Bazyleę. Przejeżdżając przez Szwajcarję zawadził pewno o Arenenberg nad jeziorem Bodeńskiem, gdzie obecnie przebywa ex-cesarzowa Eugenja wraz z synem. Sprawozdawca „Gaz. Kolońskiej“ widział się dnia 15 b. m. ze zbiegłym przestępcą. Bazaine zaręczył, że do ucieczki dopomogła mu tylko żona i jeden z krewnych; spuścił się po linie 80 stóp wysokiej, pokrwawiwszy sobie nogi i ręce; wiatr kilkakrotnie barkę, najętą przez panią Bazaine za 20 fr., do brzegu przypędzał i dostanie się na statek nie przyszło bez trudności, nawet niebezpieczeństw. Z temi zaręczeniami przestępcy zostają w wyraźnej sprzeczności doniesienia z Paryża, według których jeden z dozorców obwinionym jest o dopomożenie do ucieczki, sam dyrektor więzienia w zeznaniach swych się plącze, a dwie osoby w Cannes, córki lekarza, okazują się skompromitowanemi w sprawie ucieczki.

„Presse“ zapewnia, że rząd francuzki nie ma zamiaru żądać od zagranicy wydania sobie Bazaina. Wydaniem tem zajmuje się poważny dziennik francuzki „J. del debats“ i wątpliwość w sposób niekorzystny dla Bazaina rozstrzyga. Zdaniem dziennika, którego nigdy o żadne nieporządne rewolucyjne, teorje posądzać nie można, Bazaine w gorszem znajduje się położeniu niż Rochefort, który był przestępcą politycznym, podczas kiedy człowiek z pod Metz uległ karze śmierci za przestępstwo nie mające charakteru politycznego, przez każdy rząd ściganym i sądzonym by być musiał i mimo ułaskawienia nie przestał dźwigać na sobie charakteru przestępnego, jaki mu nadał pierwotny wyrok. Opinja uważająca wydanie za uzasadnione w stosunkach prawnych może być lepszą od opinji przeciwnej, wszelako trudno przypuścić, aby mogła mieć praktyczne znaczenie. Dla rządów europejskich sprawa Bazaina będzie zawsze pewnym rodzajem *favorabilis causa*.

Karliści przedstawiają ważną rozprawę pod Oteiza (dnia 11 b. m.) jako pomyślną dla siebie. Jestto widoczne kłamstwo. W razie przegranej wojska rządowe nie mogłyby się połączyć w Miranda tak jak to uczyniły, nie mogłyby myśleć o ruszeniu na Vittorię, tak jak to dnia 12 uczynić pragnęły. Plan Zavali zyskał zupełne uznanie i marszałka Serrano i starego Esparterry. Z istoty rzeczy wynika, że o planie tym nic wiedzieć nie można: zobaczy się go dopiero w blizkiem już wykonaniu. — Dzienniki rządowe donoszą o dezercji objawiającej się w szeregach Saballsa w Katalonii. D. Alfons ściąga z gmin 2,500 fr. za każdego rekruta do rezerwy rządowej wysłanego. Jeńcy z wojsk rządowych mają miesiąc czasu do namysłu: jeżeli nie przystaną do wojska Karola VII, będą rozstrzelani. Wszystko to są wiadomości pochodzące od strony przeciwnej.

Książe kanclerz przybywszy d. 13 nad ranem do Berlina, nazajutrz zaraz wyjechał do Babelsberga, gdzie bawi obecnie cesarz Wilhelm. Przed wyjazdem księcia z Kissingen, schwytano podobno jednego jeszcze skrytobójcę, a co najmniej człowieka przechodzącego pod oknami księcia z nożem większych rozmiarów. Mniemany zamach okazać się może bardzo niewinną lokomocją jakiego chłopca lub czeladnika rzeźniczego.

Uznanie Hiszpanji w istocie już nastąpiło; dozupełnienia aktu potrzeba tylko formalności. D. 13 b. m. reprezentanci Stanów Zjednoczonych Belgji, Holandji, Anglji, Włoch i Niemiec składali p. Ulloa, ministrowi spraw zagranicznych, stosowne powinszowania. Francja nie znajdowała się w gronie dobrze życzliwych. „Monitor“ przypomina, że Europa w r. 1870 nie myślała o uznaniu rządu z 4 września, choć rząd ten więcej miał ładu i potęgi. Austrja namyślała się jeszcze i dopiero po przybyciu Andrassego do Wiednia, które nastąpiło d. 14 b. m., miała zapaść stanowcza decyzja cesarska.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 17-go sierpnia, godzinad 11 przed południem.

Madryt 15go. — Straty karlistów pod Oteiza dość znaczne. Reprezentant Hiszpanji w Londynie telegrafuje, że Anglja uznaje rząd marszałka Serrano. Depesza o uznaniu przez Francję przybyła już po angielskiej. Zavala zaopatrzył w żywność Vittorję i powrócił do Mirandy.

Paryż 16go. — Forcade la Rocquette, dawny minister rolnictwa i spraw wewnętrznych za cesarstwa, zmarł.

Bruksella 15go.— Rząd belgijski uznał obecny rząd w Hiszpanji, w tych samych wyrazach jak Francja, Anglja i Niemcy.

Madryt 16go. — „Diario Espanol“ zapewnia, że listy uwierzytelniające posłów hiszpańskich w Berlinie Londynie i Paryżu, wysłane zostaną wkrótce przez umyślnych.

Peszt 14-go.—Dziś w obu Izbach sejmu odczytano reskrypt królewski odraczający posiedzenia obecnego perjodu. Nowy perjod zacznie się 24-go października roku bieżącego.

(Inne wiadomości w telegramach zawarte pomieszczonemi już zostały w rubryce wiadomości politycznych przed nadejściem telegramów. (*P. R.*)

Obwieszczenie.

W sprawie tyczącej się uznania za zmarłego Leona Józefa Ernesta *Strauss*, ekonoma, 13 marca 1840 roku urodzonego, syna Fryderyka *Strauss*, kasjera depozytalnego i salaryjnego, zmarłego tutaj dnia 27 marca 1841 roku, zapozywa się Leona Józefa Ernesta *Strauss*, jakoteż po nim może pozostałych niewiadomych sukcessorów i spadkobierców, w terminie

dnia 2 czerwca 1875 roku, w południe

o 12tej godzinie w sądzie tutejszym w pokoju N° 1 wyznaczonym z nakładem przed lub w terminie przed sądem podpisanym, lub w biurze jego piśmiennie albo ustnie się zgłosić i tamże dalszych postanowień oczekiwać, w przeciwnym razie prowokata za zmarłego uznano i pozostałość po nim sukcessorom jego najbliższym, znanym z skutkami powszechnego prawa krajowego II. 18. § 834 n. folg. wydaną zostanie.

Swiecie, dnia 3 sierpnia 1874 roku.

Królewski Sąd Powiatowy, Wydział I.

(1—3) —10983—

— Angielka z trzeciej maskarady, Henrykowi F. *Have you always nothing to say. Remember, remember, remember!* składa 20 kop. dla pogorzelców.

—Aleksander Jarecki artysta muzyczny w tych dniach powrócił z za granicy. —11,041—

— Zapis uczniów do Szkoły 3 klasowej o 6 oddziałach, położonej przy ulicy Nowy-Świat Nr 46, rozpoczął się dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) i trwać będzie codziennie do 12 (24) Sierpnia, w godzinach od 9 rano do 2 po południu i od 4 do 7 po południu.

Eugeniusz Babiński, b. Nauczyciel Gimnazjum III.

—10763—2—6—

— W czteroklasowym Zakładzie Naukowym męzkim z klassą przygotowawczą i pensjonatem w Łęczycy od lat 5-ciu przez podpisanego utrzymywanym zapis uczniów na rok szkolny 1874/5 rozpocznie się d. 13 (25) sierpnia, a kurs nauk 20 sierpnia (1 września) r. b. Przełożony Zakładu, *P. Sobolewski.*

1—3 -10988—

— Przełożona pensji żeńskiej, zawiadamia osoby interessowane, iż zapis uczennic rozpoczyna się dnia 20 sierpnia, a wykład nauk 1go września. Warszawa, Krakowskie-Przedmieście, dom Hr. Krasińskiego Nr 7.

—10885 - 2 - 3— **Paulina Kraków.**

— W nowo otworzonej przezemnie **Szkole prywatnej żeńskiej** przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 24, zapis uczennic z dniem 17 Sierpnia, lekcje zaś razem ze Szkołami rządowemi rozpoczęte zostaną.

Przełożona szkoły, *Marja Mierosławska.*

—10724—3—3—

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że na Pensji Wyższej Żeńskiej pod moim kierunkiem prowadzonej, przyjmuje się przez czas całych wakacji zapis Uczennic tak przychodzących jak Pensjonarek. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 1go września.

Przełożona Pensji, Natalja *Płużańska*,

(9—10)—9738— Chmielna, Nr 10.

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, iż mając pozwolenie władzy szkolnej przyjmuję Uczniów na stół i stancję, wedle zaś umowy mogą być udzielane lekcje francuzkiego, niemieckiego i muzyki. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 33 dom Grzybowskiego, w oficynie na prawo nad mieszkaniem introligatora.

6—10—10674—

— **Leśniewska Br.**, Przełożona pensji żeńskiej, ma zaszczyt oznajmić szanownym Rodzicom i Opiekunom, że uczennic stałych i dochodzących na rok szkolny 1874/5, rozpoczyna z dniem 20 sierpnia, a kurs nauk 1go września.— Warszawa, dom W. Istomina, Nr 13 przy ulicy Nowy-Świat i Alei Jerozolimskiej.

(2—3) 10,736—

— Doktór medycyny **Harten**, ulica Złota Nr 6, przyjmuje chorych cierpiących na uszy, od 3-ej do 5-ej po południu. 1—3 –10996—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy od 30stu przeszło lat praktykujący lekarz. mieszka przy ulicy Chmielnej, Nr 24. - *J. Bagieński.*

(3—4) —10428—

— **Michał Glücksberg**, księgarz wydawca, wyjechał zagranicę.

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, iż Pensja Wyższa Żeńska, pod moim kierunkiem prowadzona, została przeniesioną z ulicy Niecałej na Czystą Nr 2, pierwsze piętro.—Przyjmuje się zapis uczennic miejscowych, półpensjonarek i przychodzących, a kurs nauk rozpocznie się 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Przełożona Pensji,

Balbina Grabkowska.

—10748—3 3

Podręczniki Szkolne do języków: **łacińskiego i greckiego**, zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty wprowadzone we wszystkie okręgi naukowe Imperji, rekomendowane przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego w Cyrkularzu za Lipiec roku zeszłego i za Czerwiec r. b. do użytku w Gimnazjach i Progimnazjach, a mianowicie: (**Wypisy i Gramatyka łacińska, wypisy, gramatyka i składnia grecka, gramatyka grecka do Homera**, nadto **Podręcznik** do języka **niemieckiego**, wszystkie wydane przez **Bielickiego,** Inspektora Odeskiego Gimnazjum. PP. księgarzom i prywatnym Zakładom Naukowym odstępuje się rabat. Jnformacja o składzie warunkach w Kantorze B. Korpaczewskiego w Warszawie, Nr. 444(73) a wczesne zgłoszenie uprasza się.

2 3 10811 —

Na zasadzie upoważnienia otrzymanego od Władzy Naukowej, otwieram z początkiem roku szkolnego przy ulicy Elektoralnej Nr 10 **Szkołę Dwuklassową** z oddziałem przygotowawczym. Nauki wykładane będą ściśle podług planu przepisanego dla Szkół Rządowych. Oprócz języka niemieckiego, który wykładany będzie we wszystkich klassach, uczniowie klassy II-giej będą mieli dodatkowo język francuzki. Przez ciąg przebywania uczniów w obrębie szkoły ustanowiony będzie troskliwy dozór nad ich moralnem i przyzwoitem zachowaniem się. Przyjmuje także jak dawniej, pensjonarzy. Zapis rozpocznie się dnia 5 (17) Sierpnia 1874 r.

Feliks Konwerski.

3—3 — 9827 — b. Nauczyciel Szkół Rządowych.

CENTRALNE BIÓRO UBEZPIECZEŃ
A. ŚMIECHOWSKIEGO

Nowo-Senatorska Nr 3. **Nowo-Senatorska Nr 3.**

Ubezpiecza po najniższych składkach

1. **Na życie.**
2. **Od ognia i**
3. **Od gradobicia** z zachowaniem wszelkich formalności w deklaracji, chroniących ubezpieczających się na wypadek od strat, sporów lub procesów.

Jako specjalnie z czynnościami ubezpieczeń obznajmiony, tak ubezpieczającym się, jako też ubezpieczonym, oraz klęską dotkniętym, porad, taryf, ustaw, szematów, oraz bliższych objaśnień bezpłatnie ud zielam.

4—6 — 9664 — **A. Śmiechowski.**

WYPRZEDAŻ

Prawdziwych Cygar Hawańskich z roku 1871

po cenach znacznie zniżonych.

w Składzie wyrobów Tabacznych

J. Gantzwohl ul. Długa Nr. 33 nowy.

Na wyrobach fabryk tutejszych i rossyjskich odstępuje się 10 procent osobom biorącym na raz 100 sztuk cygar lub papierosów, albo 1 funt tytoniu. 1—3 — 11008 —

Rewolwery 6 — 12 strzałowe najnowszych systemów. od **rs. 6.**
Dubeltówki zwyczajne i Lefaucheux, od **rs. 15.**
Pistolety rozmaite od **rs. 4.**
Naboje, Kapiszony i wszelkie przybory myśliwskie, po niepraktykowanie nizkich cenach, poleca Zakład Fizyczno-Mechaniczny.
Jakóba Pik.
Optyka m. Warszawy, **ulica Miodowa Nr 497a (2).**
2—6 — 10829 —

Swieży Transport
ANANASÓW

nadszedł do Handlu **Braci Wróbel** obok Kościoła Ś go Krzyża.

Panowie Cukiernicy mogą nabyć w większej ilości funt po **rs. 1 kop. 5.**

Osoby chcące zaopatrzyć się **w Konfitury Ananasowe**, korzystać zechcą **z najwłaściwszego czasu**, kiedy ananasy są najtańsze. 1—3 — 00000 —

W domu Nr 587 (nowy 21) przy ulicy Długiej na 1-m piętrze od frontu,

Są do sprzedania

z wolnej ręki: meble, srebra, bronzy, marmury zegary (antyki), porcelana, szkło i różne inne ruchomości. Tamże można nabyć resztę nakładu dzieł nastąpujących: 1) Słownik malarzów Polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających, przez Edwarda Rastawieckiego (3 tomy) po rs. 3 za egzemplarz; 2) Monety dawnej Polski jako też prowincji i miast do niej niegdy należących, przez Zagórskiego Ignacego (2 tomy), po rs. 2 za egzemplarz; 3) Mappografia dawnej Polski przez Edwarda barona Rastawieckiego (1 tom) po kop. 30 za egzemplarz. (Cena katalogowa egzemplarza 1-no z tych dzieł rs- 12 kop. 50, 2-gie rs. 5 kop. 40, 3-cie rs. 1 kop. 20).

5—6 — 10064 -

Nagrody rs. 1.

W zeszły Piątek zostawiono w dorożce, w przejeździe z rogu Miodowej i Senatorskiej do Hot. Polskiego i handlu Stempkowskiego, Książkę do nabożeństwa **Ołtarzyk Katolicki.** Oddawca tej Książki otrzyma powyższą nagrodę w handlu W. Stempkowskiego. 1—2 — 11042 —

OGŁOSZENIE

z Cukierni J. Zawistowskiego

Przeniosłszy z dniem 20-tym Lipca ,Cukiernię moją, która egzystowała od lat dwóch przy ulicy Długiej pod Nr. 592/5 okok Kościoła Ś go Ducha obecnie urządziłem takową w nowo wyrestaurowanym lokalu w domu Hr. Elżbiety Krasińskiej pod. Nr. 590/11 na tejże ulicy obok Soboru Prawosławnego. Oczem mam honor zawiadomnić Szanowną Publiczność polecając się łaskawym względom.

z Szacunkiem. ZAWISTOWSKI 2—3 — 10403 —

W zakładzie szkolnym żeńskim przy ulicy Freta Nr. 23 nowy przyjmują się uczennice tak stałe jak przychodnie, a także uczennice pół miejscowe, to jest od 9 tej rano do 8 wieczór; usilność zaś jaką podejmuję w wykształceniu umysłowem powierzonych mi dzieci, nadto nie chęć zysku, a zastosowanie się do możności rodziców o ile tylko wymagania ich pozwolą, dają mi nadzieję odpowiedzieć w zupełności i utrzymać zakład. Przy zakładzie na ten rok szkolny pracownia wszelkich robót ręcznych dla dzieci z konwersacją niemiecką. Zapis od 11-tej do 3-ciej po południu.— Marja Konstancja **Szumowska.** —10381—5 8

Garderoba Męzka

oraz korty i sukna

NAJTANIEJ

w Magazynie kupca

A. WINNICKIEGO

ulica Długa Nr **25.** Czerwone znaki po bokach.

4 5 — 10002 —

Magazyn Obówia Męzkiego i Damskiego

Henryka Kaatz

z ulicy Niecałej przeniesiony został na ulicę Bielańską Nr. 608 do Domu Hr. Zawiszy. 2—3 — 10927 —

SKŁAD WAPNA

z własnej kopalni

KLECZEŃSKIEGO.

41. Aleja Jerozolimska 41,

wprost Ekspedycji Towarów Drogi Żelaznej, posiada wapno w beczkach, bez beczek i lasowane, które swemi furmankami odstawia na miasto, a w razie żądania ekspedjuje takowe drogami żelaznemi: Warsz. Terespolską, Warsz. Petersburską i rzeką Wisłą. —6661—4—8

Nowo otworzony

Skład Pierzy i Puchu

w różnych gatunkach pod firmą **B. Werkstel**, które sprzedaje się po cenach najumiarkowańszych, Stare Miasto Nr. 38 nowy. 2—6 — 10893 —

MYDŁO

500 tuzinów Angielskiego „Economic Brown“ Sztuka po $7\frac{1}{2}$ sprzedaje perfumerja **St. Winiarskiego** Nowy Świat Nr. 62. 3—6 — 10451 —

Z powodu wyjazdu, na **Sierpień i Wrzesień** jest do odnajęcia.

Mieszkanie umeblowane

z fortepianem, złożone z dwóch pokoi: Saloniku i sypialnego, odfrontu, ulica Chmielna Nr. 26 mieszkania, Nr. 8

2—3 10575 —

Najlepsze Zapałki

Wiedeńskie, Ruskie, Szwedzkie i Stoczkowe Angielskie, w Składzie hurtowym **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62. 3—6 — 10452 —



Są do sprzedania

Dwa Konie powozowe,

siwe, duże i silne. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 16. 5—5 10131—

TEATR LETNI.

Dziś: **Tricoche i Cacolet.** — Jutro: **Jan z Lejdy.**

ALHAMBRA: Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś na żądanie, po raz 4-ty **Lekka Kawalerja i Filitanka Herbaty.**

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś Pierwszy raz: **Marja i Magdalena.**

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 10.06, w południe st. 17.08. Barometr: 756 mm. Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stop o cali 5.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 178.

Dnia 17 Sierpnia 1874 roku. *Poniedziałek* *Dnia 5 (17) Sierpnia 1874 roku.*

Księgarnia J. J. Okońskiego

przy ulicy Miodowej przyjmuje prenumeratę na następujące dzieła:

Kaczkowski Z. Dzieła. Tom 1—5 z pren. na 10 Tomów rs. 20 **w oprawie ozdobnej rs. 24 dla prenumeratorów** Tygodnika Jllustr. lub Wędrowca rs. 10 **w oprawie ozdobnej rs. 14.**

Niemirycz. Filozofja historji prawa Część 1—2 prenu. 4 rs. 5.

Darwin K. Pochodzenie Człowieka i dobór płciowy, Tom 1 z prenum. na 2 rs. 8.

Daisenberg. Dzieje filozofji prawa i Państwa. Tom 1 Zeszyt 1—5 i każdy po kop. 75.

Ekonomista pismo miesięczne 1874 r. Zeszyt 1—7 pren. 12 Z. rs. 4.

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma wychodzące perjodycznie w Kraju i zagranicą, żądającym odseła do mieszkań bez dopłaty a na prowincją i do Cesarstwa pocztą wyprawia z doliczeniem kosztów pocztowych.

Dzieła objęte wszelkiemi Katalogami dostarcza po cenach przystępnych nie wyłączając i tych, **których cena zniżona została.**

Katalogi czytelni, dzieł i pism na żądanie udziela bezpłatnie.

1—1 — 10903 —

Tom V-ty
DZIEŁ ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO
WYSZEDŁ z DRUKU

OBEJMUJE: **Grób Nieczui** (dokończenie), **Stach z Kępy, Bajronista,** jest do nabycia w Kantorze Drukarni J. Ungra, przy ulicy Nowolipki Nr 2406 (3), oraz w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą:

Tom 6-sty wyjdzie w końcu Września r. b.

Dzieła Zygmunta Kaczkowskiego obejmować będą około 10 tomów, każdy tom objętości około 25 arkuszy ścisłego druku, z których co kwartał po dwa tomy oddawane będą w ręce Szanownej Publiczności.

Cena Prenumeraty:

A. Dla Prenumeratorów Tygodnika Illustr. lub Wędrowca:

w Warszawie: **jeden tom rs. 1**, w oprawie ozdobnej **rs. 1 kop. 40.**

w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową): za **dwa** tomy rs. **2** kop. **20**, w oprawie ozdobnej rs. **3** kop. **20.**

B. Dla Nieprenumerujących Tygodn. Illustr. lub Wędrowca:

w Warszawie za **jeden** tom rs. **2**, w oprawie ozdobnej rs. **2** kop. **40.**

w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową) za **dwa** tomy rs. **4** kop **20**, w oprawie ozdobnej rs. **5** kop. **20.**

Uwaga: Prenumerata na powyższe dzieła z Cesarstwa i z prowincji, przyjmuje się najmniej na **2** tomy. 2—3 — 10903 —

OGŁOSZENIE

W zarządzie Warszawskiego Dystansu Jnżenjerskiego odbędzie się 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 11 zrana licytacja głośna, z dozwoleniem podawania i przysyłania opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż dorozebrania dwóch Starych Szop drewnianych pod N. N. 1154 i 1155 znajdujących się przy b. Zamku Królewskim w Warszawie, oszacowanych rs. **czerdzieści** kop. **pięćdziesiąt**.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są podać do Warszawskiego Dystansu Inżenierskiego stosowną deklarację na stęplu 20 kopiejkowym i przed rozpoczęciem licytacji, obejrzeć sprzedające się budynki, po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne pretensje co do wartości tych budynków uwzględnionemi nie będą.

Wadium do licytacji ustanawia się rs. 20, które utrzymujący się przy kupnie uzupełnić winien po skończonej licytacji w stosunku 10% od summy zadeklarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzu Warszawskiego Dystansu Inżenierskiego, mieszczącym się w domu Wojskowego Zarządn, każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 1—3 — 11016—

Magistrat Miasta Warszawy

W dniu 12 (24) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę sukna w roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej

1. Ciemno-szarego arszynów 1818, od rs. 2 kop. 24 za arszyn.
2. Ciemno-zielonego arszynów 2634, od rs. 2 kop. 35 za arszyn.
3. Oranżowego arszynów 9, od 90 kop. za arszyn.
4. Szaro-niebieskiego arszynów 1837, od rs. 3 za arszyn.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej

1. Szarego żołnierskiego arszynów 1448 werszków 4, od rs. 1 za arszyn.
2. Szafirowego arszynów 57 werszków 13, od kop. 50 za arszyn.
3. Czerwonego arszynów 6 werszków 5, od kop. 50 za arszyn.
4. Ciemno-zielonego żołnierskiego, arszynów 1052 werszków 10, od rs. 1 kop. 18 za arszyn.
5. Czarnego żołnierskiego, arszynów 1296 werszków 14, od rs. 1 kop. 5 za arszyn:

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklarację, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacyi, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

3—3 — 10420 —

Magistrat Miasta Warszawy

Dnia 19 (31 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. wydzierżawienie od rub. 264 kop. 50 wyraźnie rubli dwieście sześćdziesiąt cztery kop. pięćdziesiąt possesji Nr. 3028 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie.

Jnteresowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek, na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biórowych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia . . . deklaruję zadzierżawić possesję Nr. 3028 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej na dwuletnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. ofiarując za dzierżawę rocznie N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium rub. sr. 27 , i na koszta ogłoszenia rs. 15 załączam. Stałe moje zamieszkanie w N. N- pisałem d. . . miesiąca187 . . . r. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)2—3— 10581 —

Rząd gubernjalny Warszawski

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 Sierpnia (1 Września) o godzinie 1-ej po południu w sali licytacyjnej tegoż Rządu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na przedaż 12 tys. arszynów drelichu dubeltowego wyrobionego na fabryce Głównego Domu Kary w Warszawie. Licytacja rozpocznie się od ceny 14 kop. za jeden arszyn drelichu. Do licytacji potrzeba przedstawić vadium w ilości 336 rs. Warunki licytacyjne, wzór drelichu i forma deklaracji mogą być żądającym okazane w sali deżurnej Rządu Gubernialnego każdo dziennie, oprócz świąt, w godzinach biurowych. Nadmienia się przytem, że **drelich** ten, jako odznaczający się wielką ścisłością i grubością, może być z wielkim pożytkiem obrócony na **worki, pasy, chodniki** i t. p. rzeczy.

p. o. Radcy Wydziału. **Kulwieć**

za Referenta **M. Celiński**

2—3 — 10697 —

W dniu 10 (22) Sierpnia 1874 r. o godzinie 10 z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale feryjnym sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w drodze przymusowego wywłaszczenia.

Dobra Ziemskie Dmosin

w Okręgu i Powiecie Brzezińskim położone rozległości gruntu ornego, łąk, ogrodów warzywnych i owocowych, włók miary nowopolskiej przeszło 46 mające, na gruncie których oprócz dworu i innych licznych zabudowań gospodarskich i włościańskich, znajdują się-Gorzelnia murowana, Młyn wodny o trzech gankach, Kuźnia drewniana, Karczma przynosząca dochodu rocznie rs. 400.

Wysiew roczny jest następujący: przenicy Korcy 90, żyta Korcy 260 owsa 200, jęczmienia 60, grochu 30, Kartowli 500, buraków sadzi się około mórg 40.

Licytacja zacznie się od summy rs. 23916 kop. 40 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego a na vadium złożyć potrzeba rs. 2000.

Bliższa wiadomość u Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 1 i u Jzydora Karśnickiego Patrona pod Nr. 310/11 (nowy 5) Rynek nowego Miasta zamieszkałego.

1—3 — 11007 **Jzydor Karśnicki Patron.**

Nauczycielki

i **Guwernerowie** różnej narodowości, oraz **Bony Niemki** są do umieszczenia **W Rekomendacji** mojej dowiedzieć się można o bardzo zacnej **Osobie, która przyjmuje panienki na stancję.** Znajdą opiekę prawdziwie macierzyńską, wygody wszelkie. Z miejscowego fortepianu i ciągłej konwersacji w obcych językach, mogą korzystać. Lekcje muzyki udziela taż sama **Osoba**, z wielką korzyścią powierzonych jej elewek.

Rekomendacja Nauczycielska,

Heleny Jaworskiej.

Krakowskie-Przedmieście Nr. 12 nowy, wprost Kościoła Ś go Krzyża, 1sze piętro od frontu. —10858—3—6—

W Rekomendacji

Emilji Dobieckiej, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 5 nowy, są do umieszczenia rodowite **Francuzki i Niemki, Nauczycielki i Bony**, tudzież **Francuzi i Niemcy** oraz **Grek** Nauczyciel; także za pośrednictwem tejże rekomendacji, umieścić można **Uczni** uczęszczających do II. Gimnazium na stancję, z prawdziwie rodzicielską opieką i pomocą naukową. —10973—2—3—

NAUCZYCIELE,

Nauczycielki Polki, Francuzki, Rossjanki i Niemki z wyższem i niższem wykształceniem, muzyką i śpiewem, Bony różnej narodowości, osoby do towarzystwa, poszukują miejsca za pośrednictwem **Marji Dahlen**, róg ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17, dom W-go Bocka. Tamże powziąść, można wiadomość o osobie udzielającej lekcje na godziny muzyki, języka francuzkiego i innych przedmiotów. —11010—1—3—

Polak z Poznańskiego,

lat 27 liczący, z odpowiedniemi zdolnościami posiadający dokładną znajomość buchhalterji i biurowości, życzy sobie jako buchhalter lub kassjer, w Królestwie Polskim odpowiednią przyjąć posadę. Wrazie potrzeby kaucja złożoną być może. O łaskawe oferty uprasza się pod adresem W-go Szuster, Skład Materjałów piśmiennych, Plac Teatralny Nr 5. —11025—1—3—

Ktoby sobie życzył przyjąć za swoją lub na opiekę

DZIEWCZYNKĘ,

sierotę lat 8 mającą, pozostałą bez środków do życia z powodu śmierci jej opiekunki, raczy się zgłosić na ulicę Powązkowską Nr 45, mieszkania Nr 1, od godziny 9 rano do 2 po południu każdodziennie. Nadmienia się przy tem, że dziewczynka jest z przyzwoitego domu, umie czytać i jest moralnie wychowaną. —11028 1—3—

P A N N A

umiejąca szyć bieliznę na maszynie i znająca krój, może zaraz znaleść stałe zajęcie. Wiadomość przy ulicy Złotej, w domu pod Nr 16, mieszkania Nr 13. 11029—1—1

Żądaną jest

Nauczycielka

z wyższem wykształceniem i muzyką, tudzież kilka **Bon** Niemek. Guwernantki, Guwernerzy różnych narodowości, oraz nauczycielka Polka posiadająca języki: francuzki, angielski, włoski i niemiecki, są do umieszczenia. Rekomendacja Nowy Świat Nr 72, wprost Ś-to Krzyskiej. Tamże przyjmują się uczniowie na stancję. **Stopczyk.** —11023—1—1—

Przyjmują się

UCZENNICE

tak mniej jak i wyżej posunięte w naukach, za opłatą **trzy ruble** miesięcznie wraz z nauką gry fortepianowej. Niemożność uwzględnia się. Dla korzyści uczących się i zadowolnienia rodziców, liczba elewek ograniczona. Tamże **lokata** gimnazistek lub uczęszczających do instytutu muzycznego. Freta Wązka Nr 23 nowy, od 10 rano do 4ej po południa. —10963—1—3—

Potrzebuje obowiązku

Gorzelany i Piwowar

lat 36 mający, któren nowo praktycznie jest uzdatniony w swojej sztuce Gorzelniczej, i już pracuje lat 18 w gorzelniach. bliższa wiadomość w rekomendacji p. Korpaczewskiego w Warszawie. —11005—1—2—

Ktoby miał

DZIEWCZYNKĘ

12-letnią i życzyłby ją oddać do wspólne nauki, lub też całkiem umieścić, gdzie nauczycielka niemka, wysoko wykształcona, wykłada lekcje drugiej dziewczynce, niemieckiej familji, raczy nadesłać adres: ulica Bracka Nr 13, mieszkania Nr 7, pomiędzy godziną 1 a 4. —11011—1—3—

Potrzebne są

PANNY

podręczne do szycia bielizny. Wiadomość ulica Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 1. —10989—1 1—

Potrzebną jest OSOBA

płci żeńskiej, młoda, z przyzwoitem wykształceniem, dla udzielania dwojgu dzieciom początkowych nauk, a między tymi języka francuzkiego i niamieckiego, oraz robótek, za co mieć będzie pomieszczenie w wspólnem mieszkaniu, reszta zależeć będzie od umowy, obok tego kilka godzin czasu może mieć wolnych w dzień, dla korzystania z takowych gdzie indziej, zgłosić się proszę, ulica Sto-Jerska Nr 22, mieszkania 18, od godziny 10 rano do 5 po południu. —10595—3—3—

Fajerwerki i ognie Bengalskie.

Osoby prywatne mogą dostać w Laboratorium Chemicznym Warszawskiego Wojennego Okręgu na placu Powązkowskim, pod miasteczkiem Parysewem. Zamówienia na takowe, przyjmuje Skład Materjałów Aptecznych i Farb, J. Wyszomirskiego, ulica Długa, Nr 551 (22), obok Hotelu Drezdeńskiego. —10781—3—3—

Mężczyzna

dojrzałego wieku, ukończywszy nauki w Uniwersytecie, życzy sobie udzielać lekcje języka francuzkiego, który posiada naukowo i praktycznie, na godziny, osobom starszym, jednej i drugiej płci, na pensjach i prywatnie. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. S., albo przy ulicy Chmielnej Nr 60, mieszkania 2 na dole. —10994—1—2—

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż uzyskawszy pozwolenie Władzy Naukowej przyjmuję

Uczniów na stancję,

zapewniając opiekę rodzicielską i w razie żądania pomoc w naukach. Ulica Zakroczymska Nr 13, mieszkania Nr 5, 2-ie piętro od frontu. —11001—1—3—

Potrzebną jest

GUWERNANTKA

do trojga dzieci, z ruskim i francuzkim językiem dla początkowych lekcji. Ulica Jerozolimska Nr 34, mieszkania 8, od 11 do 12, dla umowy. —10944—2—3

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż podobnie jak w latach zeszłych, przyjmować będę i obecnie

Uczniów na Stancję,

Mieszkam przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, a mieszkania 53, blizko Gimnazjum V-go.

Franciszek Łaski.

—10453—6—6

Dla Rodziców i Opiekunów.

Ktoby sobie życzył **umieścić** jedno lub **dwoje dzieci**, pod prawdziwie rodzicielską opieka, znajdzie wiadomość ulica Nowogrodzka Nr 17, oficyna, 1 piętro, gdzie dzwonek. Tamże **pokój** przy familji porządnej, ze stołem lub bez. Zastać można od 10 rano do 6 po południu. —10865—2—3—

Potrzebuje zdolnego

OPERATORA

Zakład Fotograficzny **Maksymiljana Fajansa.** —10880—2—3—

W domu Niemieckim

może znaleść kilku UCZNI pomieszczczenie, gdzie prócz ojcowskiej opieki, korzystać mogą z konwersacji tego języka. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, ulica Senatorska Nr 16. Tu jest miejsce do Krymu, dla Nauczycielki wykształconej z małą muzyką. —10822—3—3—

Wiadomość dla Rodziców i Opiekunów.

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21, w oficynie na lewo, mieszkania Nr 11, przyjęci być mogą Uczniowie Gimnazium, z korrepetycją lub bez. —10972—2—3—

Żądane są Guwernantki Polki i Francuzki oraz

Nauczyciel do przedmiotów filologicznych, znający b. dobrze **Język ruski**, z upoważnieniem Rządowym, do udzielania lekcji w Progimnazium prywatnym na prowincji z pensją rs. 600, tudzież żądany jest na wieś **Guwerner** w średnim wieku, opatrzony **w chlubne świadectwa**, mogący przygotować 2 chłopczyków do klassy II lub III Szkół Rządowych z pensją rs 400 do 600. Wiadomość u Profesora G. de Prèchamps, ulica Długa Nr 28, na 1m piętrze, od frontu (Eldorado), codzień między godziną 3cią i 6tą. —10804—3—3—

MŁODY CZŁOWIEK

kawaler, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz posady na rządcę znaczniejszych dóbr; wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami Z. B. 10687—4—6—

Młody Człowiek,

kawaler, znający język polski i ruski, posiadający chlubne świadectwa z Austrji, gdzie zarządzał Administracją dóbr z całem zaufaniem właściciela, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie w jakim kantorze lub na prowincji przy gospodarstwie rolnem. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. B. —10949—2—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do strojów, wiadomość na ulicy Piwnej, w Fabryce kapeluszy p. Reczyńskiego Nr 112, nowy Nr 11. —10936—2—3

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż dnia 11 (23) bież. m. Sierpnia, o godzinie 11 z rana w Kancelarji 6-go Tauryckiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza pułku Grenadjerów, rozlokowanego pod Marymontem, odbędzie się sprzedaż z licytacji, tarcz ostrzelanych. —10954—3—3

Poszukuje się obowiązku

Rządcy Domu,

wrazie potrzeby może być złożoną kaucja, jaka będzie wymagana. Osoby potrzebujące takowego Rządcy, raczą swe adresa pozostawić w Redakcji Kurjera Warssawskiego pod lit. L. D. —10665—3—3

Z upoważnienia Władzy Szkolnej

Lokata dla UCZNIÓW

uczęszczających do zakładów naukowych, blizko Miodowej ulicy położonych;—przyzwoita i wygodna, przy umiarkowanej opłacie, z korrepetycją, konwersacją francuzką i muzyką na fortepianie. Wiadomość w Handlu P. Śniatyńskiego na Miodowej ulicy, Nr domu 10. —10666—3—6

Młody Człowiek,

Obznajmiony z handlem i buhhalterją, pięknie piszący, i pragnący szczerze pracować, poszukuje miejsca w jakim zakładzie do zapisywania obstalunków w m. Warszawie, lub też coś w podobnym guście. Oferty uprasza się składać na ulicę Browarną Nr 7, mieszkania 6. —10821—3—3—

OSOBA

płci żeńskiej, mówiąca po polsku i niemiecku, dobrze obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, szuka obowiązku, każdego czasu na prowincji. Wiadomo'ć ulica Piwna Nr 99 u właścicielki tegoż domu. —10839—3—3—

Mając upoważnienie od Władzy Edukacyjnej pragnę przyjąć **jednego** lub

Dwóch chłopczyków,

którzy wspólnie z domowemi uczęszczając do Zakładu Naukowego, lub przygotowywując się do Gimnazjum, mieliby pomoc naukową od stałego korepetytora, lekcje języków: Francuzkiego i Niemieckiego po kilka razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji, najstaranniejszą pod każdym względem opiekę, w obszernym lokalu dla świeżego powietra umyślnie wybranym. Muzyka na żądanie. Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, od godziny 10 do 2 w południe. —10162—3—3—

OSOBA

młoda, obeznana w interesie handlowym, poszukuje miejsca do sklepu. Interesowane osoby raczą pozostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. S. G. —10907—1—3

Władysław Wydżga,

Rejent otworzył Kancellarją w Warszawie, przy ulicy Miodowej, pod Nr 10 w domu W. Skiwskiego, tamże dowiedzieć się można o pożyczce rs. **30,000** na dobra ziemskie, lub dom w Warszawie, jak również o fabryce b. korzystnej, do której poszukuje się wspólnika z kilku tysiącami rubli. —10767—3—3—

Do pracowni sukien i bielizny **M. Szpotańskiego,** ulica Twarda Nr 9 potrzebne są

PANNY

zdatne do nauki, oraz **Maszynistka.**— Tamże jest **Maszyna** Weler Wilsohn za niską cenę do zbycia. —10926—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do **Kwiatów,** oraz podręczne i do nauki, ze wszystkiem lub na przychodnie. Wiadomość w składzie kwiatów W. Zadzińskiej, ulica Miodowa Nr 489. —10707—3—3

POMOCNIK KSIĘGARSKI,

który przez 7 lat przeważnie przy sortymencie Nut pracował i będąc jak najlepiej z tymże obeznany, poszukuje odpowiedniej posady, (naturalnie i do innych robót), w której z Księgarń warszawskich, Adres udziela Redakcja Kurjera. —10990—1—2 -

---

UCZNIOWIE Szkół Rządowych,

mogą znaleść pomieszczenie na stole i stancji, z zapewnieniem opieki rodzicielskiej, a w razie żądania i z pomocą naukową, u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem Nauczyciela Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych. Ulica Mazowiecka Nr 3 nowy, w oficynie na dole. —10603—6—6

Z upoważnienia wyższej Władzy, mam honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów, że przyjmuję

Uczniów na stancją

ze stołem i wszelkiemi dogodnościami za bardzo umiarkowaną cenę, zapewniając wszelką opiekę Rodzicielską, przy tem jest **pokój** dla pojedynczej osoby, w blizkości 2go Gimnazium, przy ulicy Piwnej, Nr 25, 1-sze piętro. —10788—3—3—

Stancja dla Uczniów.

Rodzina francuzka, mająca upoważnienie od Władzy Szkólnej, podobnie jak w latach zeszłych, przyjmuje uczniów na stancję, zapewniając im obok przyzwoitego utrzymania, troskliwą opiekę, pomoc w naukach i ciągłą konwersację w języku francuzkim, za umiarkowaną cenę. Na żądanie może być fortepian. Wstępującym do gimnazjum, zapewnia się pomoc w umieszczaniu i przygotowaniu do egzaminu. Ulica Chmielna Nr 33, na 2 piętro.—**Podbielski.** —10939—2—3 -

---

STANCJA

dla **Uczni Szkół** wraz ze stołem, konwersacją języków, pod opieką męzką, fortepian w miejscu i warunki dogodne. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 17 nowy, 9 mieszkania, w oficynie. -10566—3—3

Do Magazynu **F. Car.** przy ulicy Miodowej Nr. 15 (nowy) potrzebne są

PANNY,

do sukien i okryć za dobrem wynagrodzeniem. 3—3 — 10663 —

Potrzebny jest

Buchhalter,

Znający dokładnie prowadzenie książek i korrespondencją w języku polskim, francuzkim i niemieckim. Wiadomość w Redakcji Kurjera. —10820—2—3—

Potrzebną jest zaraz

Panna Służąca,

na wieś, w blizkości Warszawy. Wiadomość u stróża domu Nr 13 nowy, przy ulicy Wielkiej. —10824—2—3—

Panna Służąca

Obznajmiona z krawieczyzną damską i gospodarstwem domowym, potrzebna jest od 1 Października b. r., na wieś blizko Warszawy. Reflektujące winny być zaopatrzone w dobre świadectwa i rekomendacje z kilkoletniej przynajmniej służby. Bliższa wiadomość w Warszawie, plac Teatralny w domu zwanym Petyskusa Nr 473B, u rządcy domu. —10784—4—6—

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, Nr 1 nowy, ulica róg Bielańskiej i Tłomackiego, 2 piętro, Nr 3 mieszkania. —11000—1—1—

Z dniem 25 b. m. i r., otwieram w mieście Sochaczewie

Skład Tytoniu, Cygar

i Papierosów, z najpierwszych fabryk Rosyjskich i krajowych. Polecając się łaskawym względom W. P. obywatelom okolicznym, jako też i mieszkańcom miasta, będę się starał wyborem i dobrocią towaru zasłużyć sobie na ich zaufanie. M. R. —11038—1—3—

Dla JW. i WW. Panów

Myśliwych

zamieszkałych w Warszawie, przygotowaną została bryczka z parą lub 3ma końmi, a na zimę obszerne Sanki, do wynajmowania na sezon **Polowania**, za cenę umiarkowaną, uprasza się o zamówienia dniem wcześniej, na żądanie może być dodany człowiek do usług, obeznany z myślistwem, wiadomość, Ciepła Nr 1106 (nowy 7), mieszkania Nr 2, stróż wskaże. —11022—1—1—

W nowowybudowanym hotelu w mieście Gubernialnym Lublinie, jest do wydzierżawienia parterowy lokal na

RESTAURACJĄ,

Składający się z dwóch dużych salonów i trzech pokoi mniejszych, kuchni, spiżarni oraz kilku suteryn i lodowni. Okna salonu i główne wejście, wychodzą na najpryncypalniejszą ulicę miasta, Krakowskie-Przedmieście, a cały lokal wykończony elegancko i z konfortem odpowiednim dia pierwszorzędnej Resrauracji. Ktoby więc z panów Restauratorów, znanych z umiejętnego prowadzenia takiego zakładu, życzył sobie założyć w tym lokalu taki zakład, zechce się zgłosić osobiście lub piśmiennie do podpisanego. W tymże Hotelu są do wydzierżawienia sklepy, eleganckie i wygodne, na różne inne procedery przydatne, jak np. na Dystrybucją, Norymberszczyznę, zakład tapicerski, siodlarski, fryzjerski lub kapeluszniczy i ect.

A. Bokszański,

Właściciel Hotelu Wiktorja w Lublinie, Róg ulic Krakowskie-Przedmieście i Kapucyńskiej. —10415—4—6—

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 8 (20) Sierpnia r. b., o godzinie 1[illegible] w południe, odbędzie się **licytacja w wsi Szamocinie na sprzedaż majątku wraz z inwentarzem żywym i martwym,** mianowicie:

Kolonji na Szamocinie,

(dzies. 55) morgów 110, prętów 173, **Michałówka** (dz. 17 1/3) morgów 35, prętów 6[illegible] **w gminie Jabłonna i na Marysinie** (dz. 17 1/2), mor. 35, pr. 286, w gminie **Nieporę[illegible]** podchodzącej pod Ukaz z r. 1864. Licytacja rozpocznie się od summy ogólnej rs. 13,[illegible] kop. 32. Konkurenci do kupna złożyć win[illegible] kaucją w summie rs. 1500 u Wójta Gmi[illegible] Jabłonna, w Kancelarji którego są do prz[illegible] rzenia szczegółowe warunki do licytacji, c[illegible] dzień prócz dni świątecznych i galowych. —10799—3—3—

PRODUITS HYGIÉNIQUES DU DOCTEUR DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, ta[illegible] zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym s[illegible] naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem D^rá DELABARRE, jest fałszerstwem i naśladowictwem.

Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania ębów spróchniałych przed raplombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.—Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Gruźewskiego i Chróscisckiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marcińczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolasch[illegible] i D^rá Mankewicza.

—2888—24—[illegible]

W Pradze pod Nr 243, niedochodząc Ro[illegible] tki Grochoskiej, w nowo wystawionej Kam[illegible] nicy, jest do sprzedania

Lód,

po kop. **15** za pud. Wiadomość w Szyn[illegible] w tymże domu. —11024—1—1—

WOLANT

prawie nowy, mocno zbudowany, jest d[illegible] sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32 nowy, u ma[illegible] stra kowalskiego, w domu zwanym Potka[illegible] skie. —11009—1—3—

Do sprzedania.

Dwa materace, jeden włosiany, drugi z m[illegible] skiej trawy, nowe, tużurek męzki z piękne[illegible] sukna nowy, szezląg używany, stół okrą[illegible] Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 6. [illegible] szkania 15. —11003 1—1—

Do sprzedania:

za półceny kosztu, prosto z igły nieuż[illegible] ne damskie: **Suknia** letnia i **okrycie** sienne (szubka) czarna tybetowa na c[illegible] słusznego wzrostu. Wiadomość przy [illegible] Królewskiej, Nr 37, w oficynie, lakal 12. —10866—3—3—

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z szajbami (Flauszami) i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	5/8"	7/8"	1 1/8"	1 3/8"	1 5/8"	1 7/8"	2 1/4"	2 1/2" średnicy
Rs.	4,30 k.	5,10 k.	6,10 k.	7,60 k.	10	12,10 k.	14,20 k.	18,40 k. za sztukę.

	2 3/4"	3"	3 1/4"	3 3/4"	4 3/8"	4 7/8"	5 1/2"	6"	6 1/2" śred.
Rs.	21	24,20 k.	29,90 k.	37,80 k.	44,20 k.	52,50 k.	60,90 k.	68,30	78,80 k. za sztuk

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od 1/2" do włącznie 2" śred. używanych sprzedajemy

od 1/2" do 1 3/8, a od 1 3/8 do 2 1/4" średnicy

a kop. 30 a kop. 50 na sztuce taniej od powyższych cen.

Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwłocznie.

Kraft et Kuksz,

18—0 —8825 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Wyprzedają się po cenie znacznie zniżonej

W FABRYCE ROBERTA BOHTE,

Nowy-Swiat Nr 38,

2 Filtr Prassy nowe, kompletne do Cukrowni lub stearyny, po rs. 300.
Pompa hydrauliczna, nowa, kompletna do prass dla fabryk, 300 rs.
" " używana, " " 150 rs.
Machina parowa 3 do 4 koni, kompletna, nowa, do przytwierdzania na ścianie, za rs. 350.
Stół z piłą cyrkularną kompletną, za rs. 50.
Walce do gięcia blachy cienkiej, za rs. 30.
6 Blatów lanych żelaznych na podłogę do warsztatów,
Maszyna do heblowania drzewa, żelazna, 1800 funtów wagi, za rs. 90.
3 Tokarnie drewniane do metali.
Przyrząd do cięcia gwintu, na szrubach, kompletny, rs. 50.
Walce do gięcia szyn na obręcze do kół, rs. 15.
2 Kuźnie polowe, używane.
Mała **Spindel-Lochmaschina** ze stołem, rs. 25.
Pompy najlepsze Alimentacyjne ręczne na ramach żelaznych, po rs. 45.
Pompy do wody dla Gorzelni, Browarów i prywatnego użytku, na balach dębowych, najpraktyczniejsze z kutemi rączkami, rs. 45 i 50.
Pompy francuzkie do użytku domowego kuchennego i do waterklosetów, rs. 15 i 20
Wielka **Winda** podwórzowa do podnoszenia wielkich ciężarów z łańcuchem.
Dwa nowe **Magle** angielskie, kompletne, za rs. 150 i 100.
Kowadło używane, używane Naczynia kowalskie, ślusarskie, tokarskie, bronzownicze, blacharskie, stolarskie, giserskie.
Miechy kowalskie bardzo tanio.
Sznejdkluby, bory i baki, mało używane.
Noże do borowania kranów stalowe.
Koła zamachowe żelazne, większe i mniejsze.
Rimscheiby obtoczone i nie, koła trybowe rozmaitej wielkości i bardzo małe.
Transmissye używane, jako to wały z rimscheibami, muffami hangelagry.
Mauerkasten z panwiami bponzowemi, szycunki na balach, bardzo tanio.
Nity żelazne gzymkowane, 10 12 kop.
Blacha stalowa angielska, po 5 kop. funt. 6—6 10,061—

Fabryka wyrobów miedzianych Józefa Jackowskiego

ulica Wspólna Nr 7 nowy.

Przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby miedziane dla Fabryk cukru aparatów najnowszej Konstrukcji dla gorzelni, oraz urządzeń w Browarach, Dystylarniach, Laboratoriach aptecznych, jako też wszelkie inne roboty.
Niektóre z takowych można w każdym czasie gotowych, nabyć w Fabryce.
Doskonałość materjału, dokładność i trwałość wyrobu i cena umiarkowana, jak dotąd tak i nadal będą zasadą w prowadzeniu przezemnie Fabryki.
—4—6— —10247—



Uwiadomienie OD TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO W ULADÓWCE.



Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, Towarzystwo przemysłowe w Uladówce, dla dogodności Warszawian otworzyło filję swoich

WÓDEK I LIKIERÓW

przy ulicy Nowy-Świat w domu W-go Semadeniego Nr 1247 (61), przy rogu ulicy Ś-to-Krzyzkiej, gdzie sprzedaż detaliczna li tylko na butelki uskuteczniać się będzie. Filja ta w inne też wyroby Towarzystwa, a mianowicie:

Perfumy, Ocet, Krochmal pszenny i t. p.

zaopatrzoną została.

Sprzedaż hurtowa jak dotąd tak i nadal tylko w głównym składzie przy ulicy Rymarskiej odbywać się będzie.

Cena wódek znacznie zniżona.

4—6 — 10557 —

Pracownia Ubiorków Dziecinnych Sukien i Strojów Damskich

S-ne ISTRE,

przeniesioną została z ulicy **Niecałej** Nr 6, na **Nowy-Swiat** Nr 52, z przeciwnej strony Zakładu Ś-tej Marty. 6-6 —9979 —

Magazyn Obówia Damskiego i Mężkiego

KAROLA TRAUTZ

Exystujący od lat 33 a mieszczący się w domu pod Nr. 578/41 przy ulicy Długiej od dnia 1 Lipca r. b. przeniesionym został **na ulicę Królewską obok Tivoli** do domu Wgo Gustawa Blocha pod Nr. 21 (nowy), Polecając się przeto łaskawym względom J. W. J. W. i W. W. Panów i Pań smiem tuszyć sobie, że **magazyn** mój będąc **zaopatrzony w obówie** tak damskie jak i mężkie w różnych rodzajach jako **znane ze swej trwałości, elegancji i cen, najmożebniej przystępnych** i nadal zyska na poparcie zbytu przez Szanowną Publiczność. 2—3 — 10727 —

Dystylarnia Francuzka Parowa w Łodzi,

ma zaszczyt niniejszem donieść szanownej Publiczności, że filią wszelkich wyrobów przemysłowi mojemu odpowiednich, z dniem 16 b. m. i r. w mieście powiatowem Brzezinach urządziłem i uprzejmie upraszam o łaskawe rozciąganie pokładanego we mnie przez szereg przeszło lat siedm zaufania nad miejscowością wskazaną gdzie również jak tu w Łodzi zadaniem mojem będzie wszelkiem wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić.

Niemniej pozwalam sobie ogłosić, że przy wzmiankowanym wyżej spirytualnym i piwnym składzie w tym samym domu i interes kolonialny wraz z handlem win dla dogodności Szanownej Publiczności połączyłem.

w Łodzi, dnia 27 Lipca 1874 r.

Ferdynand Meyer
2—5 — 10844 — dystylator i kupiec 2-ej gildyi.

Główną Agenturę i sprzedaż naszych fabrykacji powierzyliśmy Panu

D. Grossmann

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH I POSADZEK WOJCIECHÓW

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor polecić Szanownej Publiczności wyroby fabryki

Wojciechow

wyrównywające wszelkim tego rodzaju wyrobom zagranicznym po cenach od tychże znacznie niższych.

Sprzedaż uskuteczniam w moim Składzie Maszyn do szycia, ulica Wierzbowa Nr 638, obok Hotelu Angielskiego i w Kantorze ulica Rymarska, Nr. 12 nowy, pierwsze piętro.

4—6 — 10625 — **D. GROSSMANN.**

Magazyn Warszawskich i Zagranicznych Mebli

ped firmą

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 38 nowy,
na 1 szem piętrze.

Zaopatrzony wielkim wyborem najrozmaitszych **MEBLI** najnowszych fasonów z drzewa dębowego, orzechowego, czarnego, mahoniowego i jesionowego, z któremi się poleca, po cenach bardzo przystępnych.

Tamże **Główny Skład Mebli giętych** prawdziwych wiedeńskich z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które się sprzedają po cenach fabrycznych.
(8-20) — 8856

Na Solcu Nr 2955, w domu gdzie Apteka p. Borowskiego

są do sprzedania

różne naczynia kuchenne, miedziane i inne sprzęty za przystępną cenę. Chcący nabyć takowe mogą zgłaszać się w każdym czasie; wiadomość u stróża domu. —9614—3 4

Ktoby miał do zbycia niewielką

POSSESJĘ

w cenie od 10 do 12 tysięcy rubli, na dogodnych warunkach, **lub DOMEK** mały choćby drewniany z ogródkiem, zechce mi podać warunki sprzedaży. Nadto jest do umieszczenia **mały kapitał**, na dobrą hypotekę. Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, do 10 rano i od 3 do 5 po południu.— **Dwernicki**, Rz. St. prawa. —10430—3—3—

Dla PP. Fotografów.

Do Kantoru Agenturowo-Komisowego

Bernarda Bersohn,

w Warszawie, ulica Przechodnia Nr 6, co miesiąc w świeżych transportach nadchodzi

Nowy brillant collodion

Zaszczycony medalami, wypróbowany i ciągle używany przez wielu pierwszorzędnych tutejszych Fotografow. Sprzedaje się hurtowo i detalicznie w 1 i pół funtowych flaszeczkach. Na prowincję obstalunki 4 funt., załatwiają się pospiesznie. —10826—2—3—

Nadszedł świeży transport

CEMENTU

DO SKŁADU

Jana Gr.abowskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 495, dalsze transporta ciągle nadsyłane będą.—6512—13—26

Cement Portland

z Fabryki Grodziec

Codziennie odbiera skład główny

F. Łapińskiego,

Ulica Jerozolimska Nr 35.

Biorącym w większych partjach odstępuje procent, na piśmienne żądanie wyseła kolejami żelaznemi, pobierając zaliczenie za pośrednictwem dróg żelaznych, dla uniknienia przesyłek pieniężnych. —7055 31—0

Do sprzedania

BILARD

z nowemi bilami i z wszystkiemi rekwizytami, Bufet jesionowy, krzeseł wyplatanych sztuk 15, stołów jesionowych 8. Wiadomość pod Nr 1115, nowy 12, przy ulicy Waliców. —10776—3—3—

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

PETIT CANON ROULÉ

po kop. 50 za 100 sztuk

z Fabryki K. TEOFILIDY.

Dostać można w Dystrybucjach pp. Moszyńskiego na przeciw Pomnika Paszkiewicza; Golderinga na przeciw Skweru Krakowszkiego-Przedmieścia; Kiczorowskiego — Wierzbowa na przeciw filarów Teatru; Wardta—Rymarska; Franka — Miodowa dom Lessera; Szczuckiej obok dawniej Straży Ogniowej na Nowym-Świecie; Skrędzelewskiego na przeciw Kościoła Ś-go Aleksandra. 6—8 —9575—

KANTOR WEKSLU I LOTERJI

Gabryela Neŭmark

W WARSZAWIE

przy ulicy

Nowy-Świat, Nr 67 w b. pałacu Zamojskich — **Miodowej, Nr 2** w pałacu Dyzmańskich

Z powodu zbliżenia się losowania **Rossyjskiej 5% Pożyczki Premjowej**, której główne wygrane: **rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000** i wiele pomniejszych, sprzedaje takowe **pod korzystnymi warunkami na rozpłaty miesięczne po rs. 5 i 10.** Od chwili wniesienia zadatku, każda wygrana jakaby padła na zakupioną **Pożyczkę Premjową**, należy do nabywcy.

Kantor ubezpiecza **Pożyczki Premjowe** od amortyzacji Wszelkie interesa w zakres **Bankierski i Wekslowy** wchodzące załatwia.

Zlecenia z prowincji i odwrotną pocztą załatwiane będą.

Losy do 2-ej klassy 123 loterj, są do nabycia.

1 6 — 11021 — **Gabryel Neŭmark** Kupiec 1 Gildji.

Nauczyciele i Nauczycielki,

Polki, Angielki, Francuzki, Rosjanki i Niemki z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez. **Bony** różnej narodowości. **Osoby** do towarzystwa i do zarządu domem, za pośrednictwem A. **Witkowska**, ulica Niecała Nr 8.

—11031—1—6—

Nauczyciel języka Niemieckiego, Gimnazium II.

Przyjmuje uczniów

na stół i stancję, z konwersacją niemiecką i z korrepetycjami. Ulica Dzika Nr 1, mieszkania 5, vis á vis tegoż Gimnazium.

—10867—2—3—

TANIOŚĆ NIEZWYKŁA.

Prawdziwa Woda Kolońska

Joh. Maryi Fariny,

gegenüber Altmarkt, oraz Jülichsplatz w Kolonii Nad-reńskiej, w oryginalnych flaszkach sprowadzona, sprzedaje się obecnie w Składzie Perfum

Aleksandra Kocha,

przy Nowo-Senatorskiej Nr 476, flaszka kop. 60, pół flaszki kop. 25 pojedynczo. Osoby zaś biorąca na raz $1/2$ tuzina flaszek w oryginalnych skrzyneczkach zapakowanych, **płacą tylko** kop. 40 za całą, a kop. 20 za pół flaszki. Sprzedając po tak nizkich cenach prawdziwą wodę kolońską, w stosunku których słabsza krajowa drożej kosztuje, kontentuję się bardzo małym zyskiem, licząc jedynie na tym większy odbyt. —11034—1—8

Zakład okuć do Drzwi Okien i Gwoździ Maszynowych Kamieńskiego i Agarta w Warszawie

przy ulicy Danielewiczowskiej w domu zwanym Bibljoteką Załuskich Nr. 617. Zaopatrzony w różnego rodzaju okucia do drzwi okien i gwoździe maszynowe. Zakład otrzymał także **Blachę miedzianą zagraniczną** którą po cenach nizkich sprzedaje.

1—3 — 10996 —

Maszyny do szycia rękawiczek.

Od dnia dzisiejszego **znaczne obniżenie cen**. przy wypłacie gotówką całej należności. Sprzedaję **także na wypłaty**, osobom przedstawiającym gwarancją. Ponieważ urządzam tu stałą sprzedaż, mogę zupełnie dać zapewnienie, co do dobroci moich maszyn.

Ed. Vidal.

Warszawa Tłomackie Nr 6, na dole od frontu. —11002—1—3—

Jest do sprzedania



nowy Wolant i Faetonik lekki

na jednego lab parę koni. Ulica Chłodna Nr 35 nowy. —10916—2—3

Skład Maszyn do Szycia

J. JENTYS,

istniejący od lat 9-ciu, przy ulicy Ś-to Jerskiej, od dnia 15 Lipca b. r. przeniesiony został na ulicę Długą Nr 16 (546), wprost Cerkwi, w oficynie po lewej stronie na 1-em piętrze.—Tamże udzielona być może wiadomość dla życzących sobie wynająć obszerne Wozownie murowane na Składy Towarów suchych. —9562—2—12—

Nowo założona Pracownia

SUKIEN, OKRYĆ I BIELIZNY

oraz wszelkich robót tyczących się toalety damskiej, wykonywa takowe po cenach możliwie umiarkowanych. Ulica Niecała, dom Cara Nr 6, w podwórzu na 1em piętrze przez ganek. —11035—1—3—

Dębów sztuk 500. Jesionów sztuk 60.

w starodrzewie grubym, wyniosłym, wybornej piękności, są do sprzedania, żądający nabyć ogółowo lub w znaczniejszych częściach, zechcą się zgłosić na ulicę Złotą Nr 37 nowy, mieszkania Nr 5. —10819 2—3—

Jest do sprzedania

Powozik,

urządzony do jednego, jako też i na parę koni, w dobrym stanie, za cenę przystępną, wiadomość pod Nr 1232 (58 nowy), ulica Pańska, za Żelazną u właściciela domu.

—10842—3—4—

Żyto Probszteyskie,

Pszenica Frankensteinska w czystym i pięknym ziarnie z krajowego zbioru, jest do sprzedania w Handlu Win J. Purwina.—Miodowa Nr 16, obok Sądu Appelacyjnego.

—11033—1—3—

Para KONI,

rassy ruskiej Tombowskiej do powozu, oraz Kareta i Faeton wraz z uprzężą na konie, są do sprzedania zaraz przy ulicy Kruczej, pod Nr 5 nowym. Stróż miejscowy wskaże.

—11014—1—3—

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

Krowa

z dobrem mlekiem. Widzieć można na Lesznie Nr 84 nowy. Tamże sprzedają się dwa **chomonty**. —11026—1—2—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, z masiv nogami i stycami, najświeższego fasonu, zielonem rypsem kryte, t. j. kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Senatorska Nr 20, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego u Tapicera. —10974—2—3

DO SPRZEDANIA

Garnitur Mebli

mahoniowych, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół, rypsem kryte, ulica Solna Nr 7, mieszkania 2. —10780—3—3





Pozostawione jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych **L. Fraenkla** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy. Fortepian mahoniowy, mało używany o 7-iu oktawach, z całym blatem metalowym i 3-a szprejcami, z tonem śpiewnym, najświeższego fasonu, za bardzo przystępną cenę. Fortepian mahoniowy, o 7-iu oktawach, z całym blatem metalowym, krótkiego fasonu, w bardzo dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepian mahoniowy, z blatem z 3-ma szprejcami, o 7-iu oktawach, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Pakowanie Fortepianów i Pianin na mieście przyjmuje się w bardzo przystępnych cenach. —11015—1—3—

W składzie **Fortepianów i Pianin** K. Fritzsche, przy ulicy Ś-to Krzyskiej wprost Jasnej, Nr 25 nowy, jest do sprzedania używany palisandrowy

FORTEPIAN

o 7 oktawach, z 4 sprejcami, z mocnym i przyjemnym tonem, zupełnie świeżo wyrestaurowany (jak nowy), za cenę rs. 170, także są Pianina i Fortepiany zupełnie nowe i używane do wynajęcia. —10909—2—3—

Zaraz do sprzedania



FORTEPIAN

o siedmiu oktawach za 75 rs. dwie szafy-szafka, łóżko prawie nowe, dwa stoliki, bielizna, pościel, mundur galowy 8ej klassy prawie nieużywany i różne inne rzeczy, przy ulicy Miodowej, Nr 9 nowy, mieszkanie stróż miejscowy wskaże. —10952—2—3—

Z powodu wyjazdu na wieś, są do odnajęcia

Dwa Pokoje

z przedpokojem, meblami i sprzętem kuchennym do 15 Października r. b. Przy ulicy Ŝto-Krzyskiej, pod Nr 21. Informacja u miejscowego stroża. —10897—2—3—

MIESZKANIE

składające się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, piwnicy, góry, ze wstępem do ogrodu, potrzebne jest zaraz lub od 1-go Października. Ktoby takowe mieszkanie posiadał, proszę zostawić adres w Redakcji pod lit. Z. A. —10995—1—3—

Jest do wynajęcia

POKÓJ z KUCHNIĄ

na dole, każdego czasu, do Ś-go Michała, w miejscowości cichej i odznaczającej się świeżem powietrzem. Wiadomość na miejscu, ulica Piękna Nr 9, naprzeciw Koszyków.

—10971—2—3—

Do wynajęcia każdego czasu do 8 Października

LOKAL

składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs. 50. Wiadomość przy Alei Jerozolimskiej, Nr 34, w Dystrybucji.

—10888—3—3—

Gdyby kto z bawiących czasowo w Warszawie, potrzebował na miesiąc jeden

MIESZKANIA,

z meblami i fortepianem, w środku miasta położonego, raczy powziąść wiadomość w domu W-nej Drac, Nr 4 nowy, przy ulicy Miodowej, u stróża w bramie, lecz tylko do 18 b. m. 10919—3—3

LOKAL,

ze świerzym powietrzem, mający okna na ogród, składający się z 3 pokoi, kuchni, i wygódki oraz piwnicy, góry wspólnej i komórki, za cenę rs, 250 rocznie. a także 1 pokój na parterze, do którego jest komórka za rs. 80 rocznie, są od 1 Października r. b., do odnajęcia. Ulica Sienna Nr 11, stróż wskaże.

—10900—2—6—

Potrzebny jest

POKÓJ

przy familji wraz z życiem, usługą i praniem dla kobiety w średnim wieku, za wynagrodzeniem rs. 30 miesięcznie. Oferty złożyć można w Redakcji pod lit. E. G.

—11013—1—3—

Do wynajęcia każdej chwili

Mieszkanie,

urządzone z meblami, w środku miasta, składające się z przedpokoju i kuchni, salonika, pokoju dość dużego i dwóch alkowych za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość bliższą powziąść można w składzie Win i Delikatesów Aleksandra Boquet w gmachu Teatralnym.

—10943—2—3—

Jest do odnajęcia zaraz

MIESZKANIE

o dwóch pokojach z przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, mieszkania 22. —11032—1—3—

SKLEP

z piękną wystawą, na jednej z większych ulic, z utensylijami, jest do odstąpienia, w każdym czasie, pod bardzo korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udzielić może Skład Herbaty, ulica Elektoralna Nr 7 nowy.

—10987—1—6—

Żądanym jest

Jeden Pokój

z osobnem wejściem zaraz to jest od 1-go Września r. b. dla Osoby dobrze wychowanej i wielce wykształconej, na warunkach edukacyjnych lub za wynagrodzeniem pieniężnym. Wiadomość, plac S-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 23, 2 piętro i 2ga brama, od godziny 4 do 7 z wieczora. —10769—3—3

U AKUSZERKI

T. Leżańskiej

osoba potrzebująca odbyć słabość, może znaleźć pomieszczenie w każdym czasie. Gołębia Nr 3 nowy. —10669—2—4—

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nrem 52. —10369—3—3—

Jest do sprzedania

WAŁACH

maści stalowej, lat 5 mający, wierzchowiec, mogący chodzić i w zaprzęgu. Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej, domu Nr 17, mieszkania Nr 9. —10834—3 3—

Nagrody rs. 20.

W Czwartek lub Piątek, t. j. dnia 6 lub 7 b. m., idąc z ulicy Marszałkowskiej Saskim Ogrodem na Elektoralną, zgubiono rs. **100** kuponami 25-cio rublowemi od **Listów Likwidacyjnych**. — Pieniądze rzeczone, dane były osobie niezamożnej, celem odniesienia takowych. Łaskawy znalazca odniosłszy zgubę do Fabryki Siodlarskiej J. Klingholtza przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie Tivoli, otrzyma powyższą nagrodę. —10964

Zaginął Weksel

przez Pawła Pietrowicza na summę rs. 477 kop. 91 wystawiony, uprasza się znalazcę, o zwrot jego do handlu pod firmą M. J. Mandelstamm w Warszawie, na Nalewkach, w domu pod Nr 23 nowym istniejącego, a zarazem ostrzega, że stosowne ostrzeżenie u wystawcy uczynionem zostało, skutkiem czego, nieprawy wekslu okaziciel zaspokojonym nie będzie, a nadto na drodze karnej do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. —10940

SOLA WEKSEL

na rs. 3,325, wystawiony w Warszawie d. 11 Czerwca 1874 r., a płatny d. 1 Stycznia 1875 r. przez A. Flach na zlecenie M. Prussak (waluta w drzewie), z żyrem tegoż in blanco, zaginął w d. 12 Lipca r. b. Łaskawy znalazca raczy takowy złożyć W-mu Sawickiemu, w Banku Handlowym w Warszawie i otrzyma nagrody rs. 10, Nadmienia się, że nikt z powyższego wekslu korzystać nie może, gdyż odpowiednie zastrzeżenia zrobiono.

—10920—3 3—

Dnia 1 (13) Sierpnia, na banhofie drogi Ż. W. T. znaleziono pewną kwotę

PIENIĘDZY,

którą za udowodnieniem odebrać można u znalazcy pod lit. S. B. Adres w Redakcji.

—11037—1—1—

Pugilares.

W dniu 7 Lipca r. b., przy dworcu kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zaginął Pugilares skórzany, w którym znajdował się pasport Juliana Janiszewskiego i 4 upoważnienia z podpisami Wgo Marcellego Boskiego jako też papiery rachunkowe. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowych na ulicę Złotą pod Nr 16, do Wgo Wolskiego, za nagrodą rs. 3. —11030—1—3—

W dniu 1 (13) b. m. i r., przy odbiorze pensji emerytalnej, zgubiono w kassie lub przy wyjściu z tejże kassy

RS. 9.

Sumienny znalazca raczy oddać kwotę tą do Rządcy domu Nr 10A, będącego własnością W-go Jegra, przy ulicy Hożej, za wynagrodzeniem. —10991—1—1—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою,

go Nr 112, nowy Nr 11. —10936—2—3